

BIETY Z.  
rskie Armii  
uskoł... służby Polek  
ul. Podmurna 93, tel. 0048 5  
fabak@wp.pl; www.zawacki  
REGON 8705  
0 41692  
1000 0000 0000 500

17.09.2009  
ef



++  
Janina Walentynowicz  
ul. Starogrodzka  
83-010 Straszyn

Toni  
P.A.P. - agent gestapo

++  
Słowikowski Edward  
i in. ps. "Biały Grot"  
M: 268/877 Pom.  
1

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — Słowikowski Edward  
T: K: 268/899 Pom.  
Tomni P A P

I/1. Relacja k. 3 s. 1-3

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora —

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację k. 3 s. 1-3

III/1 — Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 — Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 — Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 — Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 — inne. —

IV. Korespondencja

1) uzupełniająca relację k. 16 s. 1-16

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 62

VI. Fotografie dzieci i ikonografii

1/11. Relacja - Stowikowski Edward

1. Biogram - relacja autorstwa Tadeusza  
Jasnowskiego, napis, kop. k. 3 s. 1-3



*Igi egr. autora*

Słowikowski Edward, ps. "Biały Grot" /1903 ? - 1945/, przybrane nazw.: *3/11/1*  
Rudzki, Podhalański, Jastrzębski. Komendant "Posłkiej Armii Powstania w Toruniu.

Brak danych co do miejsca ~~XXXXXXXXXX~~ urodzenia i rodziny. Przesłuchany przez gestapo w Bydgoszczy w dniu 30 X 1943r. podał, że nazywa się Edward Rućzki, ur. 11 XI 1903r. w Grodnie i jest byłym majorem żandarmerii wojskowej. Wg danych wywiadu Inspektoratu AK Toruń nazywał się Edward Słowikowski, przed wojną mieszkał w Gdyni gdzie prowadził biuro matrymonialne i był podoficerem rezerwy żandarmerii wojskowej.

Po wysiedleniu z Gdyni znalazł się w Toruniu gdzie mieszkał jako sublokator pod różnymi adresami. Zajmował się malowaniem portretów z fotografii. Początkowo mieszkał przy ul. Grudziądzkiej, a od wiosny 1942 u Bronisławy Herbst przy ul. Małe Garbary 14. W rozmowie z pracownikami piekarni Kowalskim i Kopisteckim dawał do zrozumienia, że jest członkiem organizacji konspiracyjnej i przekazywał im informacje z nasłuchu radiowego. Nawiązał znajomość z zamieszkały w tym samym domu chorąłym Janem Stachowiakiem, komendantem organizacji b. podoficerów ~~XXXX~~ zawodowych garnizonu Toruń o nazwie "Rząd Demokratycznej Polski" i "Polska Armia Powstania". Stachowiak wzywał nieraz Słowikowskiego jako świadka przy przeprowadzaniu rozmów organizacyjnych.

Można przyjąć, że zjawienie się Słowikowskiego w domu przy ul. Małe Garbary 14 nie było przypadkowe.

W końcu 1942r. Słowikowski został zatrzymany przez Schutzpolizei jako nigdzie nie zatrudniony, został jednak szybko zwolniony. Może to świadczyć że już wówczas był agentem gestapo. W styczniu lub lutym 1943r. przeprowadził się na ul. Żeglarską 25, gdzie zamieszkał z Marią Staufer, żoną ppłk. Stanisława Staufera, przebywającego w Oflagu. Stauferowa przedstawiała go jako majora żandarmerii wojskowej, znanego jej przed wojną.

W kwietniu 1943r. Jan Stachowiak zmarł i Słowikowski zaczął wzywać członków jego konspiracji na ul. Żeglarską gdzie wręczał im dokumenty nominacyjne na wyższe stopnie wojskowe i przydziały do określonych batalionów i kompanii. Dokumenty były imienne, opieszczone oryginalną pieczęcią DOK VIII w Toruniu. Można założyć, że dostarczyła mu tę pieczęć Stauferowa.

wa, której mąż pracował w kwatermistrzostwie DOK VIII.

W dokumentach wymieniane zarówno nazwę "Rząd Demokratycznej Polski", jak i "Polska Armia Powstania", a od używanej pieczęci zaczęto nazywać organizację Słowikowskiego "VIII korpus".

Kontakt z żoną ppłk. Staufera i używanie oryginalnej pieczęci uczyniło Słowikowskiego popularnym. Lokal przy ul. Żeglarskiej 25 u krawca Cieszyńskiego odwiedzało dużo osób, które albo wstępowały do organizacji, albo żądne były wiadomości radiowych.

25 sierpnia 1943r. nastąpiły masowe aresztowania członków "Polskiej Armii Powstania". Zlikwidowany został lokal przy ul. Żeglarskiej 25. Aresztowana została Maria Staufer i rodzina Cieszyńskich. Słowikowski, wg relacji, krótko przed zjawieniem się policji, lokal opuścił. Zamieszkał w Klary Wiśniewskiej, a następnie Wiktorii Dybowkiej przy ul. Szewskiej 19 w Toruniu. Prowadził nadal działalność organizacyjną, przeprowadzał szereg rozmów i tworzył wokół siebie atmosferę człowieka ukrywającego się przed władzami. Kontaktował się z osobami aresztowanymi przez Jana Mohna, palacza centralnego ogrzewania w gmachu policji. Jan Mohn był przed wojną długoletnim woźnym Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu, został za swą patriotyczną działalność aresztowany i skazany na karę śmierci.

Ostatecznie Słowikowski też został aresztowany w dniu 15 X 1943r. i przewieziony do Bydgoszczy gdzie był przesłuchiwany jako świadek w procesie członków PAF, pełniących aktualnie służbę w Wehrmachcie. Jak wynika z protokołów przesłuchań obciążył zdecydowanie Bolesława Swigonia, Bolesława Miklasa, Tadeusza Eucharhda i Teodora Wrzesińskiego, którzy zostali skazani.

W styczniu 1944r. Słowikowski pojawił się znowu w Toruniu, twierdząc, że uciekł z aresztu gestapo. Zamieszkał u Marii Siemianowskiej przy ul. Podmurnej 9, a kontakty organizacyjne i libacje urządzał u Heleny Cieszyńskiej przy ul. Jęczmiennej 17. Kontaktował się z Franciszkiem Brzeskim ps. "Jantar", którego mianował szefem sztabu organizacji. Wyjeżdżał na wybrzeże do Tezewa i Gdyni, a ponadto "urzędował" na dworcu głównym w Toruniu gdzie wyszukiwał dezertersów i osoby ukrywające się. Takie osoby denuncjował policji. Pełnił więc rolę "łapacza" policyjnego jednak nadal podawał

1/1/3

się za komendanta organizacji konspiracyjnej. Dokumenty wystawiane w tym czasie przez Słowikowskiego i Erzeskiego noszą nazwę "Polska Armia Podziemna" i nie mają już pieczęci DOK VIII.

Komenda Okręgu AK w osobach H. Grätzmachera i Br. Pietkiewicza postanowiła wyjaśnić rolę E-Słowikowskiego w konspiracji i zadanie to zleciła m. i Bolesławie Kalińskiej ps. "Lula", referentce WSK garnizonu Toruń. Nawiązała ona kontakt ze Słowikowskim, lecz przeszła całkowicie na jego stronę biorąc udział w libacjach w mieszkaniu Siemianowskiej i przekazując mu informacje o Grätzmacherze, Chylińskim i Pietkiewiczu. Tajemnicę "Białego Grota" starał się wyjaśnić Franciszek Bendig, ps. "Ksawery", szef wywiadu Okręgu, został jednak przy drugim spotkaniu ze Słowikowskim aresztowany przez gestapo w Bydgoszczy. Było to w sierpniu 1944r. Wtedy Pietkiewicz ps. "Zbik", komendant Inspektoratu Toruń podjął decyzję przeprowadzenia śledztwa i skierowania aktu oskarżenia do Wojskowego Sądu Specjalnego. W listopadzie 1944r. Wojskowy Sąd Specjalny skazał "Białego Grota", "Lulę" i "Jantsra", czyli Słowikowskiego, Kalińską i Erzeskiego, oraz dodatkowo Helenę Cieszyńską. W dniu 11 stycznia 1945r. J. Sliwowski, ps. "Skrzat" wykonał wyrok i na ul. Jęczmiennej zastrzelił Słowikowskiego, Cieszyńską, zaś Kalińską zranił.

Gestapo toruńskie ogłosiło w miejscowej gazecie nagrodę 5 tysięcy MK za pomoc w ujęciu zabójcy określając zabitych jako "wdowę Helenę Cieszyńską lat 45 i pomocnika kupieckiego Johana Jastrzębskiego lat 43."

Przesłuchana po wojnie Maria Stauffer określiła Słowikowskiego jako patriotę, którego zgubiła "wódka i kobiety", a zwolnienie z aresztu gestapo w Bydgoszczy przypisała znajomościom Słowikowskiego z funkcjonariuszem gestapo, który przed wojną, był pracownikiem polskiej żandarmerii wojskowej w Gdyni.

Zródła: Gąsiorowski A. Polska Armia Powstania, Fundacja Arch. Pom. AK Toruń 1997 s.161 i nast.

Jaszowski T. Polska Armia Powstania, fragment toruński w, Walka Podziemna na Pomorzu, biblioteka Fundacji Arch. Pom. AK Toruń 1990 s.312

II. Materiały uzupełniające relacje:  
Stowikowski Edward

1. Jaszowski J., biogram „Stowikowski Edward”, [w:] Stow. biograf. konspiracji pomorskiej 1939-1945, Toruń 1998,  
z. 4, s. 134-135, kserokop. k. 3 s. 1-3





Słowikowski Edward ps. „Biały Grot”, przybr. nazw. „Edward Rudzki”, „Podhalański”, „Johan Jastrzębski” (1903? – 1945), kmdt PAP w Toruniu. 11/1

Brak danych co do miejsca urodzenia i rodziny. Przesłuchany przez gestapo w Bydgoszczy w dniu 30 X 1943 r. podał, że nazywa się Edward Rudzki, ur. 11 XI 1903 r. w Grodnie i jest byłym majorem żandarmerii wojskowej. Wg danych wywiadu Inspektoratu AK Toruń nazywał się Edward Słowikowski, przed wojną mieszkał w Gdyni, gdzie prowadził biuro matrymonialne i był podoficerem rezerwy żandarmerii wojskowej.

Po wysiedleniu z Gdyni w 1939 r. znalazł się w Toruniu, gdzie mieszkał jako sublokator pod różnymi adresami. Początkowo mieszkał przy ul. Grudziądzkiej, a od wiosny 1942 r. u Bronisławy Herbst przy ul. Małe Garbary 14. Zajmował się malowaniem portretów z fotografii. W rozmowie z pracownikami piekarni, Kowalskim i Kopisteckim dawał do zrozumienia, że jest członkiem organizacji konspiracyjnej i przekazywał im informacje z nasłuchu radiowego. Nawiązał znajomość z zamieszkałym w tym samym domu chor. Janem Stachowiakiem, kmdtem organizacji b.



11/9

podoficerów zawodowych garnizonu Toruń o nazwie „Rząd Demokratycznej Polski” późn. „Polska Armia Powstania”. Stachowiak wzywał nieraz Słowikowskiego jako świadka przy przeprowadzaniu rozmów organizacyjnych. Można przyjąć, że zjawienie się Słowikowskiego w domu przy ul. Małe Garbary 14 nie było przypadkowe. W końcu 1942 r. Słowikowski został zatrzymany przez Schutzpolizei jako nigdzie nie zatrudniony, szybko jednak został zwolniony. Może to świadczyć, że już wówczas był agentem gestapo. W styczniu, lub lutym 1943 r. przeprowadził się na ul. Żeglarską 25, gdzie zamieszkał z Marią Staufer, żoną ppłk. Stanisława Staufera, przebywającego w oflagu. Przedstawiany był przez nią jako major żandarmerii wojskowej, znany jej przed wojną. W kwietniu 1943 r. po śmierci Jana Stachowiaka, Słowikowski zaczął wzywać członków jego organizacji na ul. Żeglarską, gdzie wręczał im dokumenty nominacyjne na wyższe stopnie wojskowe i przydziały do określonych batalionów i kompanii. (Dokumenty były imienne, opieczetowane oryginalną pieczęcią DOK VIII w Toruniu; można założyć, że dostarczyła mu tę pieczęć Stauferowa, której mąż pracował w kwatermistrzostwie DOK VIII). W dokumentach wymieniano zarówno nazwę „Rząd Demokratycznej Polski”, jak i „Polska Armia Powstania”, a od używanej pieczęci zaczęto nazywać organizację Słowikowskiego „VIII korpus”.

Kontakt z żoną ppłk. Staufera i używanie oryginalnej pieczęci uczyniło Słowikowskiego popularnym. Lokal przy ul. Żeglarskiej 25 u krawca Cieszyńskiego odwiedzało dużo osób, które albo wstępowały do organizacji, albo żądne były wiadomości radiowych.

Gdy 25 VIII 1943 r. nastąpiły liczne aresztowania członków Polskiej Armii Powstania w lokalu przy ul. Żeglarskiej 25 (w tym Marii Staufer i rodziny Cieszyńskich), Słowikowski (wg relacji) krótko przed zjawieniem się policji lokal ten opuścił. Zamieszkał u Klary Wiśniewskiej, a następnie Wiktorii Dybowskiej przy ul. Szewskiej 19 w Toruniu. Prowadził nadal działalność organizacyjną, przeprowadzał szereg rozmów i tworzył wokół siebie atmosferę człowieka ukrywającego się przed władzami. Kontaktował się przez Jana Mohna, palacza centralnego ogrzewania w gmachu policji, z osobami aresztowanymi. Ostatecznie Słowikowski został też aresztowany w dniu 15 X 1943 r. i przewieziony do Bydgoszczy, gdzie był przesłuchiwany jako świadek w procesie członków PAP, pełniących aktualnie służbę w Wehrmachcie. Jak wynika z protokołów przesłuchań, obciążył zdecydowanie Bolesława Śwignonia, Bolesława Niklasa, Tadeusza Burcharda i Teodora Wrzesińskiego, którzy zostali skazani. W styczniu 1944 r. Słowikowski pojawił się w Toruniu, twierdząc, że uciekł z aresztu gestapo. Zamieszkał u Marii Siemianowskiej przy ul. Podmurnej 9, a kontakty organizacyjne i libacyjne urządził u Haliny Cieszyńskiej przy ul. Jęczmiennej 17. Kontaktował się z Franciszkiem Brzeskim ps. „Jantar”, którego mianował szefem sztabu organizacji. Wyjeżdżał do Tczewa i Gdyni, a ponadto „urzędował” na dworcu głównym w Toruniu, gdzie wyszukiwał dezertorów i osoby ukrywające się. Takie osoby denuncjował policji. Pełnił więc rolę „łapacza” policyjnego, jednak nadal podawał się za kmdta organizacji konspiracyjnej. (Dokumenty wystawiane w tym czasie przez Słowikowskiego i Brzeskiego noszą nazwę „Polska Armia Podziemna” i nie mają już pieczęci DOK VIII).

Rolę Słowikowskiego w konspiracji postanowili wyjaśnić oficerowie Komendy Okręgu AK – oficer Sztabu Henryk Gruetzmacher i kmdt Insp. Toruń Bronisław Pietkiewicz. Zadanie to zlecili m.in. Bolesławie Kalińskiej ps. „Lula”, referentce WSK Garni-

II/3

zону АК Торунь. Nawiązała ona kontakt ze Słowikowskim, lecz przeszła całkowicie na jego stronę biorąc udział w libacjach w mieszkaniu Siemianowskiej i przekazując mu informacje o Grützmacherze, Chylińskim i Pietkiewiczu. Tajemnicę „Białego Grota” starał się wyjaśnić Franciszek Bendig, szef wywiadu Okręgu, został jednak przy drugim spotkaniu ze Słowikowskim aresztowany przez gestapo w Bydgoszczy w sierpniu 1944 r. Wtedy B. Pietkiewicz podjął decyzję przeprowadzenia śledztwa i skierowania aktu oskarżenia do Wojskowego Sądu Specjalnego. W listopadzie 1944 r. sąd ten skazał Słowikowskiego, Kalińską, Brzeskiego oraz Helenę Cieszyńską. W dniu 11 I 1945 r. Słowikowski został zastrzelony na ul. Jęczmiennej w Toruniu przez wykonawcę wyroku Józefa Śliwowskiego, podkomendnego B. Pietkiewicza.

Gestapo toruńskie ogłosiło w miejscowej gazecie nagrodę 5 tysięcy RM za pomoc w ujęciu sprawcy śmierci Słowikowskiego, którego określiło jako „pomocnika kupieckiego Johana Jastrzębskiego lat 43.”

AP AK, T.: Gruss J., Jaźwiecki P., Samołowicz S., Śliwowski J.; Gąsiorowski A., PAP...; Jaszowski T., *Polska Armia Powstania, fragment toruński* [w:] *Walka podziemna...*

Tadeusz Jaszowski

Stow. biograficzny konspiracji  
pomorskiej 1939-1945, Toruń 1998,  
s. 4.

IV/1. Korespondencja uzupełniająca relację  
E. Stowilkowskiego

1. Pismo Janiny Walentynowicz do  
Biuletynu Historycznego z 7.10.1989, mpis  
kop. k. 1 s. 1
2. Zaleski Tadeusz, „Sprawa Bratniego  
Grota” w liście przewodnim Janiny  
Michewicz (c. Tadeusza) z 3.03.1999,  
relp. oryg. (list) + mpis kserokop. k. 15 s. 2-16



Janina Walentynowicz  
Starogardzka  
83-010 Straszyn

Gdańsk, dn. 7.10.1989 r.

L 1407 Pan

Klub Historyczny  
im. Antoniego Antosaka

T O R U Ń

Jako głos w dyskusji na Sesji Naukowej w dniu 28.09.89r. chciałabym ustosunkować się do komunikatu p.T.Jassowskiego Dowodem zdrady Edwarda Słowikowskiego byłby fakt, że Gestapo aresztowało równocześnie członków PAP mieszkających w różnych/ dwunastu/miejscach/

1. Otóż już po aresztowaniu mnie i mojej siostry dowiedziała się moja rodzina, że co najmniej już dwa tygodnie przed naszym aresztowaniem byliśmy obserwowane przez Gestapo.
2. Po rewizji w naszym mieszkaniu Gestapowcy /Albrecht i ktoś drugi/ osnajmili, że aresztują Marię Schaddach i pytali o tę drugą. Nie znali imienia tej drugiej i pozwolili się wysłać do mojej kuzynki o tym samym nazwisku na ulicę Łazienną, przez co ja uzyskałam czas na niszczenie materiałów, które przy rewizji nie znaleziono. Słowikowski znał moje imię, wiedział, że jesteśmy siostrami i mieszkamy we wspólnym mieszkaniu.

Jestem skłonna przypuszczać, że Słowikowski po aresztowaniu mógł zgodzić się na współpracę z Gestapo, wiedząc, że Staufferowa i tak zdradziła wszystko i wszystkich przez swój dzienniczek.

Faktem jest, że Staufferowa w więzieniu Gestapo w Bydgoszczy zachowywała się arogancko, oburzała się, że na seznaniach kłamiemy. Mówiła, że na przesłuchaniach zaprasza się ją do siadania w fotelu, częstują ją kawą i papierosami.

Swego czasu informowałam, że E.Słowikowski mieszkał przy ulicy Grudziądzkiej. Był to błąd. Główną ulicą Przedmieścia Chełmińskiego była ulica Chełmińska, więc mieszkał przy ulicy Chełmińskiej. /Przepraszam za mylną informację.

Z poważaniem

J. Walentynowicz

IV/1/2<sup>8</sup>

Dla

Pani prof. E. Zawackiej

przekazuję materiał opracowany w 1972r. przez  
mego ojca - Tadeusza Zalewskiego.

Z wyrazami szacunku

Jelina Michalska

Tadeusz Zalewski  
ps. "Nałęcz"  
były komendant AK  
Obwodu Nieszawskiego

Wpłynęło dnia 3.03.99  
Ldz 550/WSK199  
D.W.  
14/1/3

Przyjęte Polepsza Zalewski, zamu  
III 1999v

### Sprawa "Białego Grota"

...Toruń. Jest ciemno i trochę ślisko. Po chwili oczy przyzwyczajają się mimo szczelnie zasłoniętych okien, coraz głębsza staje się czerń bram, zaczynają błyszczeć szyby, widać śpieszących do domu.

Ulica Podmurna pustoszeje. U jej wylotu od strony teatru stoi Leszek, w pobliżu skrzyżowania Podmurnej z Szewską stoi Julia. Mimo znacznej odległości widzą się nawzajem, a to jest konieczne. Stoją dość długo, już tak długo, że można odczuć mróz.

Z bramy, którą obserwują wychodzi kobieta, po krótkiej chwili mężczyzna. Rozmawiają dość długo, śmieją się. Na pewno - oni. Skręcają w ulicę Most Pauliński. Julia zdążyła dać znak "Skrzатовi". Kiedy go minęli ruszył za nimi, w znacznej odległości za "Skrzatem" - Julia i Leszek. Stają nagle przy ulicy Jęczmiennej, kiedy kobieta i mężczyzna wchodzi do kamieniczki pod nr 17. Zajmują swe stanowiska - Julia u wylotu ul. ~~Sienk~~ Sukienniczej i Nowomiejskiego Rynku, Leszek u wylotu ulicy Sukienniczej i Wysokiej. Znowu czekają dość długo, ochłonęli już, czekają - zaczyna być coraz zimniej, ale "oni" wychodzą z bramy, z nimi jeszcze jedna kobieta. Mężczyzna bierze je pod rękę, wchodzi w ulicę Sukienniczą. Rozweseleni zdążają na prywatkę odbywającą się u gestapowców przy ul. Warszawskiej nr 13. "Skrzatz" za węgła ul. Zaszpitalnej idzie za nimi, przyspiesza kroku, chwilami podbiega. Jest już bardzo blisko, z prawej kieszeni płaszczka wyciąga broń...

11/11/4

Toruń, 6 stycznia 1940 rok. Pierwsze tajne spotkanie tak dużego grona podoficerów zawodowych Wojska Polskiego. Wśród nich Jan Stachowiak, chorąży dywizjonu żandarmerii, Franciszek Chęcki, Edward Kalinowski, Zygmunt Popowski. Ostateczne podjęcie decyzji o nazwie powstającej organizacji konspiracyjnej - będzie się nazywała Polska Armia Powstańcza. Jej dowódcą zostaje Jan Stachowiak. Trudno określić bliżej polityczne oblicze PAP-u. Bardzo ogólne sformułowania na temat demokracji i równości w przyszłej Polsce mówią raczej o tym, że nigdy dostatecznie jasno nie sprecyzowano programu politycznego tej organizacji.

W kwietniu 1940 roku do Polskiej Armii Powstania wstępuje Edward Słowikowski, sprzed wojny kapral rezerwy żandarmerii. Przyjmuje pseudonim "Biały Grot". Jest aktywny, lubi wyręczać kierownika PAP-u Jana Stachowiaka w wielu czynnościach. Z czasem zostaje jego zastępcą.

Od czerwca tegoż roku w organizacji zaczyna pracować Maria Staufer, prowadzi konspiracyjną kancelarię Polskiej Armii Powstania. Organizacja rozwija się dzięki temu, że jest dobrze zakonspirowana. Zasięgiem swym obejmuje nie tylko miasto Toruń. Posiada swoje komórki w wielu miastach Pomorza, między innymi w Bydgoszczy, Nakle, Lipnie, Brodnicy, Grudziądzu, Chełmnie, Rypinie, a nawet w Kartuzach, Gdyni i Gdańsku.

Działalność organizacji PAP - to przede wszystkim wywiad, dobrze zakonspirowany, nawet w organach władz niemieckich takich jak np. policja. I akcja sabotażowa wykonywana przez specjalne grupy - były sukcesy, nawet znaczne. W roku 1942 wykolejenie pociągu pod Gardęją, a w czerwcu tego samego roku, aż dwóch pociągów na trasie Chojnice-Starogard. Były także sabotaże drobne, ale systematycznie osłabiające siły wroga. Działalność Polskiej Armii Powstania nie zakłócają żadne aresztowania, udają się wszystkie przeprowadzane akcje. Tak jest do kwietnia 1943 r.

14/1/5

W marcu komendant PAP-u Jan Stachowiak poddaje się operacji przepukliny. Operacja się udaje. Powraca do domu, ale jeszcze tego samego dnia dostaje silnych boleści, tak silnych, że powrót do szpitala staje się konieczny. Przypomina sobie nagle, że tuż przed wyjściem ze szpitala lekarz niemiecki dał mu zastrzyk w najbardziej czułe miejsce; "wzmacniający", jak twierdził. Żona - Monika odwozi go do szpitala. Lekarz niemiecki odmawia udzielenia natychmiastowej pomocy. Po ostrej wymianie słów z żoną chorego, zostaje przyjęty do szpitala. Stan zdrowia Jana Stachowiaka pogarsza się z każdą godziną. Bardzo cierpi. Dochodzi do ogólnego zakażenia organizmu. W tym czasie częste wizyty choremu składa Edward Słowikowski, za każdym razem prosząc, a nawet żądając, aby umierający Stachowiak przekazał mu kompletne listy imienne członków Polskiej Armii Powstania. Komendant PAP-u, Jan Stachowiak nie godzi się na to, wie o tym także jego żona. Natarczywość Słowikowskiego budzi ich podejrzenia. W poniedziałek rano, 4 kwietnia 1943 roku Jan Stachowiak umiera. W dniu pogrzebu gestapo dokonuje pierwszych aresztowań - 40 członków Polskiej Armii Powstania /rel. M. Stachowiakowa/. Edward Słowikowski, dotychczasowy zastępca komendanta PAP-u, obejmuje stanowisko zmarłego. Swoim zastępcą mianuje Edwarda Kalinowskiego, kierownikiem ~~wydziału~~ wywiadu Jana Kieruja, szefem sztabu - Zygmunta Popowskiego.

Idee walki Polskiej Armii Powstania pozostają te same. Zmienia się natomiast styl pracy organizacji. Przede wszystkim słabnie działalność sabotażowa, zaniechano dużych akcji. Liczba nowoprzyjętych członków znacznie wzrasta. Otrzymują oni przydział do tak zwanych "Oddziałów ogólnego powstania", które pozostają bez określonego programu działania. Tajna kancelaria Polskiej Armii Powstania zaczyna wydawać szereg dokumentów, np. legitymacje członkowskie z podpisem komendanta Edwarda Słowikowskiego i pieczęcią "Dowództwo Okręgu Korpusu VIII" /pieczęć tę dostarczyła Maria Staufer, żona podpułkownika WP przebywającego w Oflagu/, akty nadawania stopni podoficerskich i ofi-



IV/11/6

cerskich z nazwiskami /a nie pseudonimami/ awansowanych. Zdarza się, że ta sama osoba posiada dwie legitymacje stwierdzające jej przynależność do Polskiej Armii Powstania - wynika z tego, że nie prowadzono nawet ewidencji wydawanych dokumentów, a wydano ich bardzo dużo /rel. Wojciech Spik i Bolesław Nowicki/.

Po pierwszych aresztowaniach następują dalsze i zawsze masowe. Wzbudza to ogromny niepokój wśród członków organizacji i wszystkich Polaków. Również budzi niepokój Dowództwa Okręgu Armii Krajowej. Wywiad Armii Krajowej postanawia dojść przyczyn masowych aresztowań. Zaczyna intensywnie działać.

Pewnego dnia do komendanta toruńskiego garnizonu AK - Sylwana Stankiewicza ps. "Mogiła", "Butler", przyszedł jego dawny znajomy Szymon Samołowicz ps. "Sosnowski". Pracował on w Polskiej Armii Powstania od chwili jej założenia, dlatego metody działania nowego kierownictwa budziły w nim poważne zastrzeżenia. Zwierza się z nich staremu przyjacielowi. Sylwan Stankiewicz zaproponował mu współpracę z Armią Krajową i skontaktował go z szefem jej wywiadu. To był początek.

Samołowicz od dawna zna Słowikowskiego, bywają u siebie, przyzwyczaił się do jego sposobu bycia, ale od niedawna zaczyna mu się uważnie przyglądać, chwilami go nie poznaje. Słowikowski się zmienił, stał się apodyktyczny, niecierpliwy, wybuchowy, bez przerwy się spieszy. Dochodzi między nimi do spięć, a do konfliktu w momencie gdy Słowikowski wręcz zażądał od Samołowicza listy imiennej 48 osób, które należały do podległego mu oddziału PAP-u. W obecności Figurskiego i Wojciecha Koca, Słowikowski wyciąga pistolet i grozi nim Samołowiczowi. Zostaje jednak obezwładniony. Samołowicz wybiega z mieszkania Słowikowskiego, a w domu opowiada całe zajście swej żonie. Następnego dnia, 23 sierpnia 1943 roku przed południem, Samołowicz zostaje aresztowany przez gestapo. W czasie przesłuchania gestapowcy żądają od niego wykazu 48 osób należących do jego oddziału.

W/11/7

Wywiad AK ma początkowo ogromne trudności z ustaleniem, kto jest komendantem Polskiej Armii Powstania kryjącym się pod pseudonimem "Biały Grot". Po pewnym czasie dochodzi do ustalenia, że pod nazwiskami: Edward Słowikowski, Rudzki, Podhalański, Burchardt, Jastrzębski, Lewandowski i Jan Trzebiatowski, występuje jedna osoba i że właśnie ona jest "Białym Grottem". /rel. L. Stankiewicz, S. Samołowicz, L. Matuszkiewicz/. Wywiad AK upewnia się o tym ostatecznie po incydencie Samołowicza ze Słowikowskim. Sieć wywiadu zagęszcza się. Dochodzą nowe dane. Po umieszczeniu przez gestapo Szymona Samołowicza w obozie koncentracyjnym w Matthausen, żona jego Stanisława rozpoczyna pracę w wywiadzie Armii Krajowej.

W dniu 25 sierpnia 1943 roku gestapo dokonuje nowych aresztowań. Okoliczności w jakich tego dokonano rzuciły podejrzenia na Edwarda Słowikowskiego, że jest współpracownikiem gestapo. Tego dnia Słowikowski zwołuje odprawę aktywu PAP-u. Odprawa odbywa się <sup>w jego</sup> w mieszkaniu, które wynajmuje u krawca Kazimierza Cieszyńskiego przy ul. Żeglarskiej nr 25. Na odprawę przybywa kilkanaście osób z terenu województwa. W tej chwili wkracza gestapo i wszystkich aresztuje. Słowikowski znajduje się w tym czasie w toalecie na klatce schodowej. Mimo, że cały dom jest otoczony przez agentów gestapo w ciągu kilku godzin /mieszkanie stało się tzw. "kotłem"/, Słowikowskiemu udaje się uciec. Wśród aresztowanych znajduje się m.in. Maria Stauferowa prowadząca tajną kancelarię PAP-u i właścicielka mieszkania. Świadkiem tego wydarzenia jest Zofia Sander, która z dzieckiem udała się do pracowni krawieckiej Cieszyńskiego po odbiór spodni. Gestapowcy zatrzymują ją na kilka godzin, wypuszczają późnym wieczorem. W sąsiednim pokoju gestapowcy pilnują kilkunastu mężczyzn, którzy w pozycji stojącej z podniesionymi rękoma, zwróceniem są twarzami do ściany. Następnego dnia zaaresztowano męża Zofii Sander - Leona. Jednym z wielu aresztowanych w mieszkaniu krawca Cieszyńskiego był Józef Zieliński. Z relacji jego wynika, że mieszkanie to było "kotłem" przez kilkanaście dni

i że z tego mieszkania gestapowcy wywieźli do Bydgoszczy około 50 osób, a w ogóle z Torunia w tym samym czasie około 2000.

Do wniosku tego doszedł on po licznych rozmowach ze współwięźniami bydgoskich lochów w gestapo. Józef Zieliński był świadkiem jednej tragicznej ucieczki z mieszkania krawca Cieszyńskiego. Próbował jej pewien nauczyciel o nieznanym mu nazwisku. Udało mu się wybiec na ulicę. Ostrzeliwał się, ciężko ranny pod murami kościoła św. Jana został ujęty i z grupą, w której był Józef Zieliński przewieziony do Bydgoszczy, a następnego dnia rozstrzelany.

W tym samym czasie wywiad AK donosi, że "Biały Grot" próbuje nawiązać kontakty z organizacjami podziemnymi, działającymi w Dobrem, Radziejowie i Aleksandrowie Kujawskim. O tym donoszą m.in. Grzeszkowiak i Bolesława Zalewska ps. "Tażyna". Z tymi wiadomościami przyjeżdża do Torunia na kolejną odprawę do inspektora AK, Bronisława Petkiewicza, komendant obwodu nieszawskiego Tadeusz Zalewski ps. "Nałęcz", "Jur".

Bolesława Kalińska ps. "Lula", "Barbara", bliski współpracownik "Białego Grota, ~~kilkanaście~~ kilkakrotnie usiłuje nawiązać kontakt z Kazimierzem Kozianowskim ps. "Rubin", komendantem dzielnicy AK na Podgórze.

Wspomniana Kalińska zajmowała stanowisko referentki Wojskowej Służby Kobiet w Garnizonie Toruńskim AK. Następnie przeszła na współpracę ze Słowikowskim - PAP. Zdradziła nazwiska i pseudonimy: komendanta Okręgu Pomorskiego płk. Pałubickiego ps. "Janusz", "Gradus", który był poszukiwany przez gestapo, i szefa łączności Komendy Okręgu porucznika inż. Henryka Gruetzmachera ps. "Michał", "Marta". Zginął on w walce z żandarmami we wsi Lubowiec koło Skąpego we wrześniu 1944 r.

Mieszkanie krawca Cieszyńskiego przy ul. Żeglarskiej 25, w którym mieszka Słowikowski zaczyna być systematycznie obserwowane przez wywiad AK. Bardzo w tym pomocne staje się mieszkanie Erwina Grabosza przy ul. Szerokiej nr 33. Tutaj bowiem spotykają się wywiadowcy ze swoim kierownictwem, składają meldunki, otrzymują dalsze instrukcje

14/11/9

Po tych ostatnich aresztowaniach Słowikowski ukrywa się w Toruniu przy ul. Szewskiej nr 19 u Dybowskich. Jednak pomimo, że gestapo rozesłało za nim listy gończe, obserwatorzy z wywiadu AK jak: Stanisława Samołowiczowa, Zbigniew Polniaszek, Czesława Bagińska, Zofia Stankiewiczowa ps. "Stanisława" - komendantka Wojskowej Służby Kobiet garnizonu toruńskiego, Jan Makowski, Leszek Matuszkiewicz, "Zajac", Kosior, Cz. Wiśniewski, Marek Jankowski i inni - widują go na ulicach miasta o różnej porze dnia. Często chodzi w towarzystwie drugiego mężczyzny, czasami w towarzystwie tych samych kobiet.

Komendant toruńskiego garnizonu AK kpt. Sylwan Stankiewicz od pewnego czasu osobiście kieruje pracą wywiadu. Przygotowane przez niego akcje dają bogaty materiał dowodowy w sprawie "Białego Grota" i osób, które mu towarzyszą. W dniu 12 października 1943 roku wywiad AK otrzymuje wiadomość, że Słowikowski występujący już pod nazwiskiem Jan Jastrzębski został zaaresztowany przez gestapo. Fakt ten nie wpływa na osłabienie pracy wywiadu. Materiał dotyczący osoby "Białego Grota" powiększa się z każdym dniem. Ustalono, że od przed wojny zamieszkiwał on przy ul. Małe Garbary 14 w mieszkaniu Bronisławy Herbstowej, że pochodzi z Białostoczczyzny, a jego matka była Niemką. W mieszkaniu Herbstowej mieszkał do kwietnia 1943 r. i mimo zmiany mieszkania /na ul. Żeglarską 25/ pozostawał u niej zameldowany w dalszym ciągu/aż do końca życia/.

Bronisława Herbstowa zwierzała się przy okazji jednej z rozmów z pracownikiem wywiadu z kłopotów, jakie miała z powodu swego lokatora, kiedy w końcu grudnia 1942 r. udała się do niemieckiego urzędu po kartki żywnościowe dla siebie, swego kuzyna zamieszkałego u niej i Edwarda Słowikowskiego. Słowikowski jako nigdzie nie pracujący kartek nie dostał, natomiast wezwano go, aby następnego dnia stawił się w gestapo. Polecenie to spełnił. Kiedy wyprowadzał się od swojej dotychczasowej gospodyni "z wdzięczności - jak powiedział - za dobrą opiekę" pozostawił jej krótki dziękczynny list z zapewnieniem, że może się jej

10/11/10

bardzo przydać, gdyby zechciało ją aresztować gestapo, czy policja.

Inna grupa badająca szczegóły śmierci komendanta PAP-u Jana Stachowiaka donosi, że w kilka dni po jego pogrzebie, Edward Słowikowski próbuje wydobyć od wdowy po zmarłym dokumenty konspiracyjne, a na trzeci dzień po tym fakcie w mieszkaniu Moniki Stachowiakowej przy ul. Małe Garbary 14 gestapo przeprowadza gruntowną rewizję, zrywając nawet podłogę. Rewizja nie dała oczekiwanych rezultatów - dokumentów nie znaleziono. Gestapowcy opuszczając mieszkanie oświadczają, że gdyby znaleźli listy członków Polskiej Armii Powstania, to Monikę Stachowiakową spotkał by los taki, jak jej męża. Zachowanie się Słowikowskiego w szpitalu podczas odwiedzin u konającego komendanta PAP-u i u jego żony Moniki w mieszkaniu/żądanie dokumentów konspiracyjnych, list imiennych członków - co było sprzeczne z założeniami organizacji podziemnej/, jak i groźby gestapowców utwierdziły wdowę, że do śmierci jej męża przyczynił się wyłącznie Słowikowski. /Warto wiedzieć, że konspiracyjna działalność Stachowiaka nigdy oficjalnie nie była znana gestapo/.

Wywiad Armii Krajowej ustala z całą pewnością, że w końcu lipca 1943 r. zaaresztowanych zostało przez gestapo trzech oficerów Polskiej Armii Ludowej, którzy przybyli z Warszawy w celu nawiązania ewentualnej współpracy z PAP-em. Aresztowani zostali nazajutrz po przeprowadzeniu rozmów z Edwardem Słowikowskim w obecności Marii Stauferowej. Od aresztowanych przez gestapo przedostają się grypsy. Wynika z nich, że w czasie przesłuchiwań kontrolowani byli ze Słowikowskim, k który ze swobodą porusza się po "niemieckim urzędzie".<sup>1/</sup>

Są także liczne ostrzeżenia przed Marią Stauferową, prowadzącą tajną kancelarię PAP-u. Aresztowanie jej przez gestapo jest interpretowane niejednoznacznie. Wywiadowcy: S. Kosior ps. "Stanko", Z. Stankiewiczowa ps. ~~Stankiewicz~~ "Stanisława", S. Samołowiczowa ps. "Zosia", L. Stankiewicz ps. "Pfeifer" i wielu innych zdołali ustalić, że <sup>prze</sup> przed aresztowaniem Edward Słowikowski wchodził do gmachów policji i gestapo

przy ul. Bydgoskiej 39, Warszawskiej nr 13, Mickiewicza 28, Wały Gen. Sikorskiego 10.

Edward Słowikowski od października 1943 roku jest aresztowany, a mimo to kilkakrotnie dochodzą wiadomości, że widziano go w Bydgoszczy i Grudziądzu. Wywiad AK ma jednak trudności ze sprawdzeniem informacji, choć jego sieć stale się powiększa.

W ostatnich dniach stycznia 1944 roku "Biały Grot" występujący już od kilku miesięcy pod nazwiskiem Jan Jastrzębski, znowu pojawia się w Toruniu. Zreżymowana zainscenizowana ucieczka z gestapo, zmiana nazwy organizacji PAP na Polską Armię Podziemną i kilka zdań potępienia dla zdrajców /bezimiennych!/ zamieszczonych w rozkazie specjalnym, ma na nowo wzbudzić zaufanie pozostałych przy życiu członków organizacji i zachęcić nowych do wstąpienia w jej szeregi. "Biały Grot" staje się coraz bardziej niepopularny nawet wśród tych członków organizacji, którzy ufali mu w największej wierze, że działają dla dobra wyzwolenia ojczyzny.

Teraz działa już z niewielką grupą swoich najbliższych współpracowników: Heleną von Cieszyńską, Bolesławą Kalińską, Franciszkiem Brzeskim, Sergiuszem Kosteckim. Zmienia mieszkanie. Po pewnym czasie wywiad AK ustala, że zamieszkał u Marii ~~Słowikowskiej~~ <sup>Siemianowskiej</sup> przy ul. Podmurnej nr 91 na pierwszym piętrze i że z tego domu jest drugie wyjście przez bramę pod nr 12 przy ul. Dzierżyńskiego /dawną Chełmińska/. "Biały Grot" wielokrotnie jest znów widziany, kiedy wchodzi do gestapo lub policji przy ul. Bydgoskiej 39, Mickiewicza 28, Warszawskiej 13, Wały Gen. Sikorskiego 10. Wywiad posiada zdjęcia "Białego Grota" i niektórych jego współpracowników.

W październiku 1944 roku do Torunia dochodzą wieści pełne grozy, o śmierci pod gilotyną w Gdańsku Leona Sandera i Kamińskiej, za dostarczenie "lewych" dowodów osobistych Słowikowskiemu, Zygmunta Neumana i Feliksa Makowskiego, za dostarczenie broni Słowikowskiemu.

IV/1/123

Wszyscy oni dawniej współpracowali z "Białym Grotem".

Specjalnie powołany sąd Armii Krajowej pod przewodnictwem sędziego występującego pod pseudonimem "Dąb"/oskarżał prokurator "Wala"/, po wnikliwej analizie działalności "Białego Grota" i jego najbliższych współpracowników, wydaje wyrok śmierci na Edwarda Słowikowskiego, Helenę von Cieszyńską, Bolesławę Kalińską, Franciszka Brzeskiego i Marię Siemianowską. Rozkaz wykonania wyroków powierzono "Skrzатовi"- oficerowi łącznikowemu AK. Spotyka się on w restauracji "Strzelnica" przy ul. Przedzamcze z inspektorem Bronisławem Petkiewiczem ps. "Krzysztof", "Wiktor" i wraz z wyrokami otrzymuje szczegółowe instrukcje.

"Skrzat" pozwala sobie jednak na niesubordynację wobec dowództwa: na własną rękę organizuje kontrwywiad, który niemal dzień po dniu zdaje mu sprawozdanie. Do grupy wywiadowców "Skrzata" należą: Julia Bartoszevska-Zajac, Leszek Matuszkiewicz i Jan Makowski. Ze sprawozdań tych wynika tylko jedno - Edward Słowikowski i jego współpracownicy to agenci gestapo.

Mieszkanie "Białego Grota" przy ul. Podmurnej 91 jest obserwowane bez przerwy, nawet w nocy. Jest to możliwe od czasu, kiedy zastępca szefa wywiadu Leszek Stankiewicz ps. "Pfajfer" pozyskał ~~sta~~ specjalnie do tego celu pokój mieszczący się w kamieniczce przy ul. Podmurnej nr 58 u Marty Miżyńskiej, dokładnie naprzeciw okien i bramy prowadzącej do mieszkania "Białego Grota". W pokoiku tym najczęściej przebywa "Zosia" - Stanisława Samołowiczowa. Obserwacje prowadzi przez wiele miesięcy/rel.S.Samołowiczowej/. W końcu 1944 r. "Biały Grot" spostrzegł się, że jest śledzony. Przy spotkaniu ze swą dawniejszą gospodynią Bronisławą Herbstową powiedział, że jeżeli jeszcze zauważy Samołowiczową, to wyśle ją tam, gdzie znajduje się jej mąż. Pewnego dnia, już u schyłku jesieni wywiadowcy donoszą, że Słowikowski od kilku dni nie pojawia się w swoim mieszkaniu i nie widać go także na ulicy. Najprawdopodobniej wyjechał. Czyżby go ktoś ostrzegł o wydanym na

IV/11/13

niego wyroku śmierci?

Po kilku tygodniach - jest. "Skrzat" ze swoją grupą przygotowuje się do wykonania rozkazu. Jest czwartek 11 stycznia 1945 roku, godzina 9,25 wieczorem.

Wchodzą w ulicę Sukienniczą. "Skrzat" idzie za nimi, przyspiesza kroku, chwilami podbiega. Jest już bardzo blisko. Z prawej kieszeni płaszcza wyciąga broń. Strzela dwa razy do mężczyzny. Wymierzony strzał trafia pod lewą łopatkę, drugi - ugodził w głowę. Konfident runął na chodnik staczając się do rynsztoku. Do kobiety tej z lewej strony - Heleny von Cieszyńskiej strzela raz, pocisk trafia w serce, konfidentka pada martwa na chodnik. Następna konfidentka Bolesława Kalińska ucieka przez jezdnię, "Skrzat" strzela, chwytając się za krwawiące ramię, ale ucieka jeszcze szybciej/rel. Sliwowskiego/. "Skrzat" zawahał się - nie wolno mu wystrzelić ostatniego naboju z pięciu jakie miał. Mężczyzna i kobieta leżą martwi przed domem z numerem 8. "Skrzat" wycofuje się ul. Szpitalną i dalej Wałami Gen. Sikorskiego. Obserwatorzy Julia i Leszek także spełnili swoje zadania, już ich nie ma.

Natychmiast nadjedzie patrol niemieckiej policji, zaczną się bieganina. Trupy będą leżały prawie do samego świtu oświetlone reflektorami samochodu. Za dwa dni na słupach ogłoszeń okupant ogłosi wysoką nagrodę 10 000 marek dla tego, kto wskaże człowieka, który zastrzelił Johanna Jastrzębskiego. Zaś "Skrzat" - Józef Sliwowski, rozkazem Dowódcy Armii Krajowej z dnia 15 stycznia 1945 roku zostaje odznaczony Krzyżem Walecznych.

W środę 17 stycznia 1945 roku, dosłownie na kilkadziesiąt godzin przed wyzwoleniem Torunia, gestapo aresztuje Julię Zajac i Leszka Matuszkiewicza. Aresztowano ich z grupą około 40 osób - w większości członkowie PAP i AK. Były to już ostatnie ofiary działalności Słowikowskiego, po którego likwidacji pozostała / w jego pokąju / lista zawierająca nazwiska 32 osób<sup>2/</sup>. Przeciekła ona w ręce gestapo i



IV/11/14

uzupełniła bilans ofiar do liczby sześciuset. 20 stycznia 1945 roku w godzinach popołudniowych grupa aresztowanych zostaje odstawiona pod eskortą Volkssturmu i gestapo z aresztu przy ul. Wały Gen. Sikorskiego na Dworzec Główny i przetransportowana do Bydgoszczy. W przeddzień wyzwolenia miasta wywieziono więźniów w kierunku Nakła, skąd ~~nikt~~ nie powrócił.

Eskorta składała się z toruńczyków należących do Volkssturmu, byli to: Poliński, Lewandowski, Gajzler, Reszke i inni.

Członkowie Polskiej Armii Powstania podjęli walkę z okupantem hitlerowskim - był to największy obowiązek ich życia, ale oddali je zdradzeni przez jednego z najbardziej ponurych ludzi, jaki kiedykolwiek przeniknął do polskiego ruchu oporu - "Białego Grota"

Toruń, 12.VII.1972 r.

Tadeusz Zalewski

-----  
Zeznania wyżej wymienionych uczestników i świadków prowadził sędzia Stanisław Kamiński 16.I.1970 r.

1/W jednym z grypsów Wojciech Koc napisał do swojej żony Wandy, że podczas maltretowania go w śledztwie gestapowcy przypominają mu słowa, które będąc w konspiracji mówił tylko do Słowikowskiego. Koc w grypsie zapewnił swoją żonę, że Słowikowski wydał go w ręce gestapo/rel.W.Kocowej/!

Szymon Samołowicz, aresztowany 23 sierpnia 1943 roku zeznał po powrocie z obozu, że podczas śledztwa w gestapo w Bydgoszczy przyprowadzono człowieka nakrytego kocem, w którym rozpoznał/po głosie i niezakrytej części garderoby/ Słowikowskiego. Słowikowski wskazał i powiedział, że to jest właśnie "ta świnia" Samołowicz, który należał

10/11/15

do konspiracyjnej organizacji. Samołowicz również widywał Marię Stauferową na korytarzu w gestapo zachowującą się tam swobodnie. Zeznania Jasińskiej i Zofii Mijał /żony wiceprezydenta Grudziądza zamordowanego w Mauthausen-Gusen/ potwierdziły, że w czasie przesłuchań w gestapo w Toruniu przy ul. Bydgoskiej 39 widziały również Słowikowskiego nakrytego kocem, oraz spotykały Stauferową. Podobną taktykę gestapo praktykowało w areszcie przy ul. Wały Gen. Sikorskiego nr 10. Aresztowane kobiety wyprowadzano na podwórze na rzekomy spacer, a z korytarza Słowikowski informował gestapowców, która z nich należała do organizacji/rel. Szymon Samołowicz i więźniarka Wanda Kocowa/.

2/ Poza autorem listy za śmierć Polaków Odpowiedzialny jest adiutant Słowikowskiego- Franciszek Brzeski ps. "Jantar", który doręczył listę do gestapo /zeznanie byłego członka podziemia Tadeusza Nowaka, syna Jana Nowaka aresztowanego 17 stycznia 1945 r. - działacza w Opiece Społecznej Okręgowej Delegatury Rządu/ oraz gospodyni głównego mieszkania zdrajcy Maria Siemianowska. Następnego dnia po aresztowaniu Lecha Matuszkiewicza, Maria Siemianowska powiedziała Marcie Bartoszewskiej /matce Juli Zajac/ że Lech został aresztowany. O fakcie tym matka Lecha nikomu nie mówiła. W kilka dni później Maria Siemianowska w obecności Bartoszewskiej wyznała Matuszkiewiczowej, że jej syn został aresztowany przez gestapo, ponieważ należał do AK i miał otrzymać w najbliższych dniach jakąś nominację wojskową. Oświadczenie to było zaskoczeniem dla samej Matuszkiewiczowej, która nie wiedziała nawet, że jej syn był w konspiracji/z zeznań Marii Matuszkiewicz/.

Nazwiska rozstrzelanych ~~osób~~ z listy:

Jan Nowak, Bronisław Krzemiński, Kezimierz Cyranowicz, Mieczysław Okuniewski, Lech Matuszkiewicz, Zbigniew Sękowski, Paweł Bukowski,

14/12/16

Kazimerz Ignaczak, Ignacy Mazany, Leon Jercha, Florian Siemianowski,  
Paweł Kufrowski, Bożena Zagrebska, Klara Münchberg, Izabella Münch-  
berg, Małgorzata Leyer, Maria Sobolewska, Julia Bartoszevska-Zajacz  
i inni.



T: M: 268/877 Pom.

Tomek

Stowikowski Edward

→ Karty informacyjne

nr. 62

Stawicki Zdzisław

Torun  
PITP 1

wg listu fantazującego z 7 VII 80

verte

Stawicki mieszkał w tym samym domu  
co Stachowiak, także PITP (Zamiat 5 IV 43)  
był wywołany przez Stachowiaka do sąsiedzenia  
w wypadku zaproszenia nowego członka  
Stawicki nie pracował nigdzie, fundusze miał  
z łowami partek z fotografii, natomiast dużo  
spisał o wódkach i innych rzeczach w konspiracji  
Po śmierci <sup>Stachowiaka</sup> w projekcie całości agendy PITP i zaczął nie-  
budowniczo organizować batalion. Dużo pisał  
nabiałka m. o Stawickim... Przedstawia Staw.  
jako kpt. wgl. kpt. Ruchalskiego ofc. Zand. - premiera  
przed wyjeźdem do Torunia i powróceniem do Zaborowa

Org. PAF w Toruni, szczeg. jej mu  
wspierania - 4 terminy tek.

organizacji podziemnej. Uszyfrowało podobny Straupera  
dostawczyta mu oryginalny pierwszy DOK VIII, kto  
stał się przystawą awansu i nominacji, co wskazywało  
tych determinanta przez legalizm.

Staw. w 243 był prestrukcyjny przez Gestapo jako  
mjr Edward Rudnik nr 1903 w Górczynie (Warszawa)  
KP talia mjr Zand. nie było). M. Straupera po wojnie  
prestrudowane programata, że Staw. był jej związku,  
pochod. nr. 2 Górczyna, którego classa ten pomoc wprowa-  
dzenie w rozdziału formuła prestrudowane go  
jako oficera. Zrobili to 2 listy do Staw. którego  
jaki obywatela - "zgodny kobitki i wódka". Została też, że  
Staw. charakteru naclet 2 Gestapo w Rydzę, gdzie miał  
tam związku przez 2 Górczyna funkcyjowankę Gestapo,  
który mu ze pinnicela pomocat.

Na podstawie protokołu prestrudowane protokołu wstania  
|| PAF - 25 VIII 43 Gestapo zawiadło jej przesunięcia pod  
21 adwersum - wiadomości po awu wzywania o jej org.  
260 wtytu qdanki

Stowickowski Edward. ps. Biały Grot  
organizator i zdrajca - relacja Tadeusza na II obszernej  
wystąpił pod nazwiskami Rudski, Podhalański, Bernhardt  
Jastrzębski, Lewandowski, Jan Jurekiewicz, Onim więcej w Som-  
lowicza, Edwarda i od dawna Grotowski zwrócił się na odprawę,  
"Biały Grot" próbował nawiązać kontakt z organizacją AK w Sobrem,  
Radziejowie, Aleksandrowie i z Karim. W czasie swoich kontaktów  
AK Podgórna o tym Grotowski, Bob. Tadeusza Jurek i Kaliszowski  
bliski współpracownik "Białego Grotu". A propos niej zwrócił się - patrz tam.  
Zob. Tadeusza Jurek. Sprawy "Białego Grotu" s. 1, 2, 3, 4, 5, 6.  
archiwum doc. Główny, Warszawa 1947

Josia J  
FAP  
AK,  
Nieszawa

Stożkowski Edward  
vel pastorał biskup vel pastorał biskup

Przebieg  
przebieg

Toruni  
PAP

3

Przebieg str 10/11 ... stał się opiewanym Gębką  
Przebieg obserwował jego dziełstwo od 1942 r.  
krytyk ma nim wykonano w Toruni, w Toruni, był  
zbyt słabym stronom

J. Janowski - obserwacja o Stożkowskim i PTP  
w teorii Koresp. "Pamięć"



Toruń  
PAP

4 Stovikowski Zola T. 25.VII.43  
po ukończeniu uczenia się al. Zyglatulij 25  
został rekrutowany na ul. Szewalskiej i dalej  
prowadził działalność, korespondując z aresztowanymi  
wstępującą organizacją. Ta korespondacja została  
przejta przez Gestapo ok. 25.10.1943 roku Stovikowski  
został w Toruniu przesłuchany przez Pręstuchowskiego 30.10.1943 jako świadek, a w styczniu 1944 r. ponownie  
pojawił w Toruniu.

Zob. list T. Jaszowskiemu z dn. 13.VII.1980r.

Do karty Stowikowski Edward "Biedy goś" deklarac:

Toruń  
dziejawa 5

W Niemczech nie miałem nigdy bycia i abo co to tamtożym tenim  
dawa. Bogdan Dzieluski. Ten jak widoczny niebicie od p. Józefa  
Sporego z niemały nalegał usilnie na gaminiskiego p. Wład  
aby poddał się pod komendę Koresnikiego, młoda z niemały praca  
jacego w okupacji w Lechnowie sobie na funkcję kom-ta Fabrycy  
Hrasty Jaromiej. Bogdan mówił że Koresnik jest komendantem  
powiatu wien. i nalegał na gaminiskiego. Gaminiski, cudożek byłoby  
inteligentny nie chciał z Dzieluskim jako przewodnikiem Koresni-  
skiego negocjować. Wydał mi się że (płty Zaleskiego) Bogdan  
Dzieluski należał do IAI - był więc w rękach Stowikowskiego  
(nie wiem czy się z wopka - ???). Wg Zaleskiego Stowikowski  
verte

pojawiać się w Sobrem. Tak imięte pomyślenie Stawickowskiego  
musiały wzbudzić niepokój placówki Sobre i przysposobieni,  
że to te materialne stręże spowodowały ukrywanie się  
Harcini z Sobrem. Było powi także Hracinski był wchopen i po  
kilku dniach pojawił się (podobnie Kobylinski) Hracinski  
costrawami jak widem wyprawy i zginął a Kobylinski  
wisko do Rabaprony, zhad po fakcie's oranie niego i jego  
obranie materialias w tej sprawie jest w tolu.

21. IV. 1992 J. Janowski. Janowi Korbka Grausa

M-268

(+) SŁOWIKOWSKI  
EDWARD

vel RUCKER

Tamże  
PAP  
Nieszawa

PAP Biały Grót

Kierownik PAP do 11. I. 1945 r.

Konfidant partyjny, został wydany  
na ręce spolek szmuciel, ofiarowa-  
ny przez Słowickiego p. Stenat  
dnia 11. I. 1945 r. o podaniu zika  
przy ulicy Sułkiewicza 8.

Razem ze Słowickim opuszcza Cieszyńska  
zł. Pocz. Tor 15 str. 64, agent z Haszkiewicz

FUNDACJA

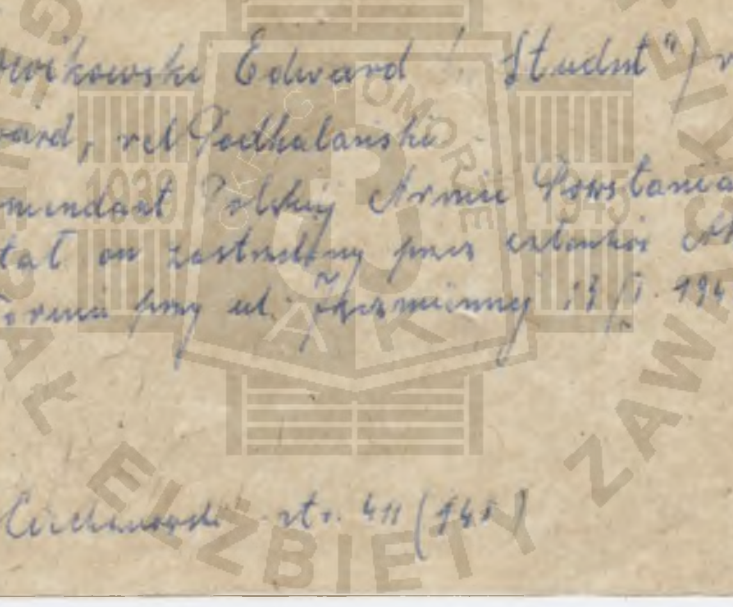
Torun

53

Storkowski Edward / Student<sup>9</sup> / vel Ruski  
Edward, vel Gedhalanski  
Komendant Polskiej Armii Powstania (24/1944)  
Instal on zastępcy pms wstawił  
w Toruni przy ul. <sup>~</sup>Przemysłowej 13/1. 1945 r.

*[Handwritten signature]*

Wichnowski str. 411 (1945)



SKOWIKOWSKI

Toruń  
PAP 8

Edward

Dowodca PAPu podejrzany o to, że był  
konfidentem Gestapo - za jego sprac  
wą nastąpiła likwidacja PAPu i ares  
towanie jej członków.

Inf. Rocznik Torunski 18

ant. T. Jarzowski o PAP. - s 78

J.M.

Wente

Mieszkał u Stomperowej.  
Postulował się (?) mebieskim  
dowodem osobistym na nazwisko  
Burhardta Tadeusza (Prawdopodo-  
bnie od Burhardta skradzionym).  
i tego nazwiska używał.

Skowikowski Edward Toruń  
PAP 9  
Od kwietnia 1943 r. przejął organizację  
od Józefa Skochowiaka i rozwinął ją.  
Występował także jako Rucki i Burhardt.  
Usiłował także innych nazwisk.

Inf. Roczn. Torunski 18  
aut. T. Jaszowskiego PAPie s 100

J.M.



**Słowikowski** (i.m.n.)

Toruni  
Bydgoszcz  
QDR (?) 10

- w Toruniu mógł się z nim zetknąć Marian Hagenbarth - ps. "Kubiak".

Zob. tom 23 - Stutthof, nr. 83, S. Nowicki

K.Woj.

ps. "Biały Grot" (NN)

Towim  
Bydgoszcz  
ZWZ

11

- rozmowy z nim trzykrotnie prowadził Henryk Szymanowicz, który miał iść na następne z nim spotkanie razem z "Ksawerym", tj. F. Bendigiem na ul. Marcinkowskiego. Nie poszedł. Wpadł (został aresztowany) sam "Ksawery". Brak wiadomości czy aresztowano również "Białego Grota".

Zob. tom 23 - Stutthof, nr. 90, H. Szymanowicz.

K.Woj.

**Słowikowski** (i.m.n.)

Toruń  
Bydgoszcz  
ZWZ 12

W/g Henryka Szymanowicza F. Bendig - szef  
IV-ego Oddziału i L. Biały - szef V-ego Oddziału  
starali się scalić Polską Armię Powstania (PAP)  
ze Słowikowskim i "Miecz i Pług".  
Brak bliższych danych.

Zob. tom 23 - Stutthof, nr. 90, H. Szymanowicz

K.Woj.

TORUŃ  
PAP

13

STEWIKOWSKI EDWARD

PS. „BIAŁY GROT”

UWAZANY PRZEZ BYTYCH CZŁONKÓW  
ODR „ZATOKA” ZA KONFIDENTA GESTAPO.

ZOB. KALENDARZ BYDGOSKI 1992

ART. TABEUSZA JASZOWSKIEGO, STR. 147.

R.M.

Stowikowski Edward  
"Biały Grot"

Tomone

PAP

14

Komendant Polskiej Armii Powstania  
Wstąpił w kontakt z ODR.

Oskarżony o zbrodnię został osędzony  
i stracony 13. 01. 1945 w Toruniu.

B. Chrzanowski, "Konspiracja ...", str. 48, 74

K.Wojt/VI.94.

(19)

Edward Stowikowski

PAP i AK  
Toruń  
15

(Języc Stanki, Polska Walcząca i Inst. Wzd. Paź W- wa Nr. 101 k. III i IV)

PAP miała wtedy oddziały partyzanckie i pewną ilość grup sabotażowych, których liczbą było wiele głównych na całym terenie akcji dywersyjnej. Latem 1943 r. gdy PAP praktycznie zupełnie została rozbita, ogromna większość jej oddziałów i wszystkie oddziały partyzanckie podporządkowały się AK. Komendantem PAP był Edward Stowikowski, o którego dowodzącej roli i znaczącej sumie było jeszcze jeszcze mówić.

verte

S. 266 i 267 z V i VI.

Edward Stankowski ps. "Biały Grot", komendant gromady PAPP od wiosny 44r. PAPP) faktycznie kierował się Edward Kuduki. W sierpniu 43r. wpadł w ręce gestapo. W więzieniu odmówił współpracy, ujawnił swojego ukrywającego i przysłał propozycję współpracy z gestapo, które sfingowało jego ucieczkę z więzienia w Bydgoszcz. Według samej wersji Stankowski uciekł bez pomocy gestapo i nie utrzymał kontaktu z gestapo.

Z dawnych AK wynika natomiast, że ukrywał się i nie współpracując się w Toruniu przewoził rozkazami z oficerami AK na temat socjalizmu PAPP do AK i w następstwie tych rozkazów Niemcy aresztowali ok. 250 członków AK. W XI. 44r. rozstrzelano go z wyłapywaniem rozkazy na śmierć przez WSS. Wyrok wykonano w sierpniu 45r. w Toruniu.

Tomek  
PAP 16

Stowikowski E.

Kom. Olszyc PPR, kapral rez., pseud. „Biały  
Grot”, bywał w poligonie sublakatorskim  
Sergiusza Kostecińskiego, niezapamiętanym  
w dławicy bartoszczyńskiej

rob. T. Kosteciński Sergiusz - M-516/1152

RP/xii.92



Toruń  
PAP 97

Siwiliński Edward

posiad. 1943 mieszkał przy ul. Szwedkiej 15  
postrzelony na parterze w Kierzy m. Siwiliń-  
skiej, a następnie na najwyższym piętrze  
w Dybowicach. 15.10.43 został w ich mie-  
scu aresztowany

mel.: Dybowice Melitonia - k. 5/1-3

KP-XII/194

TORUN

PAP

STOŁYKOWSKI EDWARD 18

ps. "BIAŁY GRÓT"

Prześlony przez Gestapo w Bydgoszczy  
30 października 1943, jako "były major  
dramaturgi polskiej Edward Kucyki w. 11. XI.  
1903r. w Grodnie". Protokół z przesłuchania  
w sprawie Gestapo z Grodnianinami, Walter Liesner.

żona inteligenta, DOK VIII, Maria Stawler  
pamięta go jako kpt. lub mjr. dramaturgi  
pamiętano go przed wojną o gościnności toruńskiego  
w 1944 Stółkowski mieszkał w oficynie domu Stachurskiej  
(Mate Garbary 14). Mł. T. Burcharolta, córka  
konspiracyj, Stółkowski został orientowany przez

11/194 Jasiński, Gestapo, s. 105, 106, 113, 115, 122

M 5

TORUN

STOWIKOWSKI EDWARD c.d. 19

Zastrzelony 13 stycznia 1945 na ul. Jecemiennyj.  
Morderca wykonawca Józef Słowicki ps. "Skrzat".

Władz Jaskowski, Gestapo, s. 123

TORUN  
PAP 20

SŁOWKOWSKI EDWARD

ps. „BIŁY GROT”

zdrajca

Rozstrzelony w Toruniu 13 stycznia 1945r.

Hm/94 AK na Pomorzu, s.101

STowi kowski Edward

Pamięć  
PAP  
2/1

- kierował Polską Armią Powstańca.  
Podejrzany o współpracę z gestapo.

A. Gęsiarowski, "Geneza..." str. 119

K. Wojt / 4. 94

Stowickowski                      nija

Toruń  
PAP 6

przed nami słodka przysięga Leona Kresinskiego  
który został igremiłem mądry nim 22  
a Zigm. nie newsłim

Kresinskiego T. 1 k. 1/1, 2

kp-8194

Siowitkowski vel Rudski ps. „Grot”

Toruń  
RDP  
PAP 23

wiosna 1943 r., zamieszkał u Kar. Czerzyńskiego  
przy ul. Żeglarskiej 25, gdzie znajdowała się  
oddział komunistów kwerendy „Kierów Demokra-  
tycznej Polski” (VIII Armia Demokratycznego Rządu  
Polskiego). W czasie aresztowania u Czerzyńskiego  
w sierpniu 1943 schował się w ubelce i tak  
uniknął aresztowania. — Nie udało mu napisać,  
ory był agentem gestapo. — Do Czerzyńskiego pro-  
wadził się z ul. Kępczynie, gdzie mieszkał  
u Stachowicza. — Pochowany na cmentarzu św. Józefa  
Czerzyński K., li. 1/1, 3, 4-6,

44-x/94

Stowickowski Edward

Toruń  
PAP 24

w okresie lub lipca 1943 brał udział  
- wraz z Ignacym Malinowskiem -  
w spotkaniach z przedstawicielem RO AK.  
PAP miał się podpisać, dowodzący  
AK na Toruń, mjr Ostrowski

Malinowski Ignacy, l. 1/3

KP-XI/94



TORUŃ  
PAP

25

SŁOWIKOWSKI Edward, ps. Biały Grot

kmtd PAP W Toruniu

w połowie kwietnia 1942 przyjął przysięgę od Bolesława Śwignia z Torunia, wciągniętego do PAP przez nauczyciela Józefa Jorkowskiego. Wydał też rzekomo polecenie Teodorowi Wrzesińskiemu przyjęcia w 1942 r. III grupy niemiecki aby ten mógł łatwiej poruszać się po kraju.

źródło :

teczka osob. T. Wrzesińskiego  
w : AP Tor. ZW ZBoWiD, spis 4/54I

s. 76 i 80

KAPat. '94

"Biały Głot"

Pomorskie 26  
PAP  
TORUŃ

Komendant główny PAP, zakał agentura  
gestapo od uwięzienia list. / 1943.  
Od 1941 wreszcie Schwadronowa było miej-  
scem spotkań "Białego Głota" w zaprzy-  
żeniu nowych członków, przydziale charakteru  
kierownictwa PAP w Gdańsku.

Hasłowni Pomorskie ... s. 82  
✓ s. 143

J.K. 1994

PAP

Forum 27

SŁOWIKOWSKI EDWARD

PAP

Kmdt PAP. Wg K.Ciechanowskiego E.Słowikowski został konfidentem gestapo dopiero po swoim aresztowaniu w 1943r. Wg dra Jaszowskiego w/w był konfidentem już w chwili wejścia do tej organizacji.

K.Ciechanowski, Regionalne, [w:] Walka podziemna., s. 218.

MGr '94

IBRM

28

Stowikowski Edward vel Audzi  
ps "Biały Grot"

W ostatnim dniu lipca 1944 r. Ewa była  
w Gdyni u ~~Włochy~~ Włochy (Jan Polowki).  
Włochy prosił by zainstalować "Klawerę"  
Fr. Bendig, szef II-ki KO, że na terenie Gdyni  
kreśli się osobnik "Grot" podający się za  
oficera II-ki, delegata KO AK z Bydgoszczy.  
Starał się o kontakty z AK. Był podejrzany,  
że jako oficer II-ki nie został zadany  
kontaktów, gdzie by się zaopieć.

"Inf Ewa"

Ewa  
94

SKOWIKOWSKI EDWARD  
ps. „BIŁY GROT”

TORUŃ  
PAP  
29

Kmdt Polskiej Armii Powstania. Agent gestapo.  
W październiku 1943 r. dołączył do rozpadu  
PAP - masowe aresztowania w Toruniu,  
Inowrocławu, Golanisku, Chejnicach, Kościerzynie.  
Sąd Wojskowy, na podst. dowodów niemy,  
skazał Skowikowskiego na śmierć kary,  
wykonanej 13. 01. 1945 r. w Toruniu na ul.  
Jędrzejowskiej przez Stróżówkę ps. „Skizat”

ADAK

Teczka Schulca Aleksandra M-20/629,

VI 1944 biografia A. Schulca, s. 4; 12-13

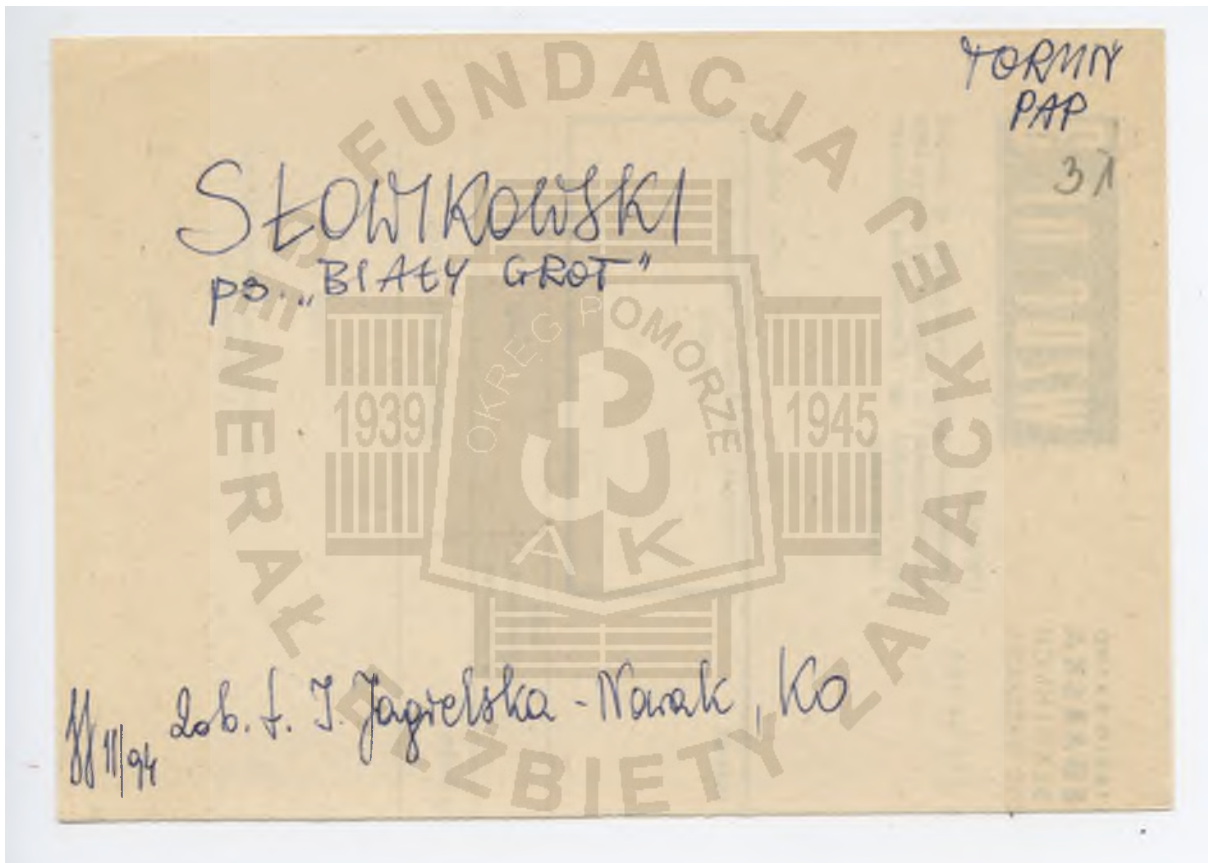
~~K~~ PAP Toruń

SKŁOWIKOWSKI E. ps. "Biały Grot" 30

Kmdt główny PAP  
Wg relacji M. Stauffer (kierowniczy biura organi-  
zacyjnego PAP) Skłownikowski odmuciał współpracę  
z AK, ponieważ uważał że za pośrednictwem AK drożo  
do odryskania stądry elementy samicyjne.  
Wg relacji - był obecny podczas spotkania w lesie w okolicy  
Wola w maju 1942 r. obok przedstawicieli TOWGP.  
Spotkanie to zorganizowała AK w ramach akcji  
scalenicowej.

Zm. A. Gąsiorowski, SZP-ZWZ-AK na Pomorzu. Stan  
badani i postulaty badawcze [w:] Walka pod-  
ziemna, t. 1, s. 106.

16 Gr 194



TORUN  
PAP  
32

STOWIKOWSKI EDWARD

ps. "BIAŁY GRÓT"

1939

1945

dob. 4. Sehuka Aleksandra - Ko

M-20/629

8/1/94



Tomul  
PAP 33

Siowikowski Edward, ps. „Biały Grze”  
w pop lokalu przy ul. Zeglarskiej 25  
widziany był często Jozef Jorkowski

T.: Jorkowski Jozef - 11-707/1412 k. 5/1

KP 5/194

TORUN  
PAP

34

SŁOWIKOWSKI Edward, ps. Biały Grot

kmdt Okręgu Pomorskiego PAP

w 1940 r. nadał stopień kapitana pełniącemu obowiązki pełnomocnika d/s organizacyjnych tej org. w Toruniu Szymonowi SAMOŁOWICZOWI , ps. Tadek.

źródło :

oświadczenie świadka W. Zduńskiego  
w : teczka osob. S. SAMOŁOWICZA

AP TOR. ZW ZBOWiD ,spis 4/424 s.4I

KAPat. '94

TORUN  
PAP<sup>35</sup>

STOWIKOWSKI EDWARD

dob. t. Gross Jozef - Ko, M-24

XII/94



Słowikowski Edward  
vel Rudzi Edward

PAP<sup>2</sup> 36

Wierownik PAP, aresztow. w 1943, w pocz.  
1944 ucieczka(?) z bydgoskiego Gestapo,  
uznany za agenta tej instytucji,  
zastrelony 13 I 1945 w Toruniu na  
ul. Jęczmieńnej na mocy wyroku Sądu  
Specjalnego Okręgu Pomorskiego AK

K. Ciechanowski, Kartki z archiwum  
pomorskiego ruchu oporu, Pomierania,  
nr 3/1972, s. 55.

PO-94

SŁOWIKOWSKI EDWARD

TORUN PAP

1) Maria Staufer przesłuchana 9.IX.1946r. przez przedstawiciela komisji śledczej do badania zbrodni niemieckich podała, że Słowikowskiego, zmobilizowanego podchorążego żandarmerii, poznała w Toruniu w 1940r. i z nim zaczęła organizować Wojskowy Związek Polski Demokratycznej, łącząc w jedną całość różne organizacje konspiracyjne, takie jak NSZ, "Gryf", "Grunwald". Jak podaje Stauferowa, w 1942r. w organizacji powstała "fronda" pod wodzą Samołowicza w składzie: Koc, Figurski i Herbst, którzy zostali z organizacji Słowikowskiego wykluczeni.

2) Najprawdopodobniej na wniosek Słowikowskiego aresztowany został przez gestapo Szymon Samołowicz, członek AK upoważniony do zbadania jaką organizacją jest PAP.

3) Leon Sander członek kierownictwa organizacji o nazwie Rząd Demokratycznej Polski (zdaniem gestapo toruńskiego). Bywał on częstym gościem w lokalu Słowikowskiego i Stauferowej przy ul. Żeglarskiej 25 w Toruniu i gestapo zarzucało mu, że przygotowywał dokumenty dla jeńców angielskich z toruńskiego obozu, aby ułatwić im ucieczkę. ponieważ L.Sander przekazywał te dokumenty do wykorzystania Słowikowskiemu, tylko on mógł pomówić go o tę

MGr'95 c.d.n.

c.d.

2

SŁOWIKOWSKI EDWARD

TORUN PAP

działalność.

4) Do osób, które często kontaktowały się ze Słowikowskim i były częstymi gośćmi w lokalu przy ul. Zeglarskiej 25, należeli: Egidius Czachla, skierowany do Słowikowskiego przez Marię Schaddach, Zygmunt Wiśniewski (część znanych sobie osób zaprzysiął do organizacji i przedstawił Słowikowskiemu.

5) Siostry [Józefa] i Maria Schaddach korzystając z radia należącego do ich matki Leokadii Schaddach, słuchały wiadomości radia londyńskiego i przekazywały je Słowikowskiemu lub Marii Stauferowej. Cała rodzina Schaddach została aresztowana i - wg relacji Janiny Schaddach-Walentynowicz - ona sama i jej siostra Maria zostały skazane na śmierć przez wyższy sąd krajowy w Gdańsku, a następnie ułaskawione, natomiast Leokadię, Irenę i Józefę skierowano do Stutthofu, gdzie Leokadia Schaddach zginęła w czasie ewakuacji obozu.

Zr.: T.Jaszowski, PAP..., [w:] Walka podziemna, s.313, 314, 315.

MGr'95

SŁOWIKOWSKI EDWARD

TORUŃ PAP

vel Edward Rudzki, Jan Jastrzębski

Uważany za twórcę i d-cę Polskiej Armii Powstania. Kierowniczką sekretariatu, występującą również jako szef sztabu, była Maria Staufer. Słowikowski pochodził z Gdyni, skąd został wysiedlony, był kapralem żandarmerii, natomiast M. Stauferowa przedstawiała go w swoim środowisku jako kapitana, czasem majora, żandarmerii Edwarda Rudzkiego, którego poznała w okresie przedwojennym na terenie Torunia. Ponieważ była córką toruńskiego lekarza Adamowicza i osobą znaną w środowisku toruńskim, było to znacznym poparciem dla działalności Słowikowskiego. [c.d. na str. 308, 312-313].

5.IV.1943r. zmarł J. Stachowiak uważany za twórcę kmdta org. konsp. Rząd Demokratycznej Polski, grupującej podficerów Garn. Toruńskiego, wówczas Słowikowski przejął kierownictwo konspiracji, którą przybrała nazwę PAP.

Zr.: T. Jaszowski, PAP..., [w:] Walka podziemna, s. 307-308, 312-313, 314.

MGr'95

SŁOWIKOWSKI EDWARD

TORUN PAP

1) Luiza Fumel prywatna nauczycielka francuskiego, która w 1932r. przyjechała z Odessy do Torunia i zamieszkała u córki swego męża z pierwszego małżeństwa Marii Mellerowicz, wdowy po kapitanie Mellerowiczu, była podejrzana o utrzymywanie w imieniu Słowikowskiego i Stauferowej kontaktów z jeńcami francuskimi osadzonymi w obozie toruńskim.

2) Jak wynika z akt, Klara Wiśniewska z d. Falkiewicz, członkini organizacji konspiracyjnej, skierowała Słowikowskiego do mieszkania swojej sąsiadki, Wiktorii Dybowskiej.

3) Konstanty Baranowski, D. mjr WP, zam. w Toruniu ul. Klonowica 36, uważany za następcę Słowikowskiego na stanowisku kmdta PAP.

Skierowany do obozu koncentracyjnego. Przydziału organizacyjnego nie da się ustalić.

4) Po aresztowaniach, które rozpoczęły się w Toruniu 25.VIII.1943r., Słowikowski pojawił się w pierwszych dniach września w mieszkaniu Wiktorii Dybowskiej przy ul. Szewskiej 19, skąd w październiku został zabrany przez funkcjonariuszy gestapo i przewieziony do Bydgoszczy

c.d. zob. str. 317.

Zr.: T.Jaszowski, PAP..., [w:] Walka podziemna, s. 314, 315, 316.

MGr'95



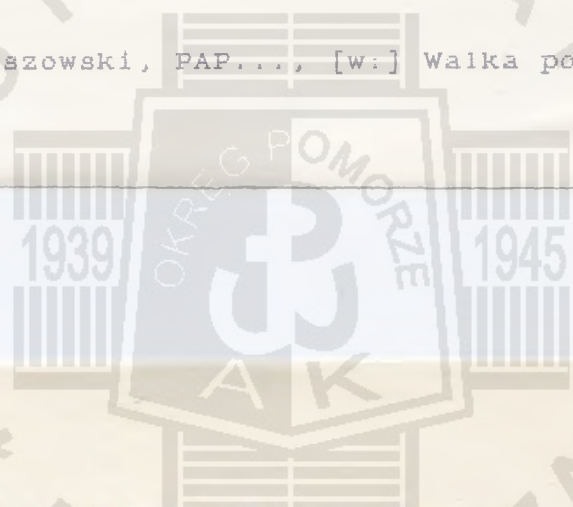
41

SŁOWIKOWSKI EDWARD

TORUN PAP

Wg informacji Janiny Walentynowicz z d. Schaddach najwyższy sąd krajowy w Gdańsku skazał na karę śmierci (w tym samym czasie): Leona Sandera, Zygmunta Neumanna, Józefa Nowaka, Feliksa Makowskiego i Władysławę Kamińską (wszyscy z Torunia). Być może zdaniem gestapo w Bydgoszczy było to dalsze kierownictwo (Makowski i Kamińska) organizacji stworzonej przez Słowikowskiego i Stauferową.

Zr.: T. Jaszowski, PAP..., [w:] Walka podziemna, s. 314.  
MGr'95



92/

TORUN  
PAP  
42

SŁOWIKOWSKI EDWARD

ps. „BIAŁY GROT”

VEL RUDKI EDWARD,  
PODHALAŃSKI,  
JASTRZĘBOWSKI,  
SIEMIANOWSKI

J. Szymanski, Dowodność PAP...

18/1/95

Bibliot. APAAK, oprac. B-64 s. 4, 45-46, 48, 70, 72-73, 74-78, 82-84, 87-89

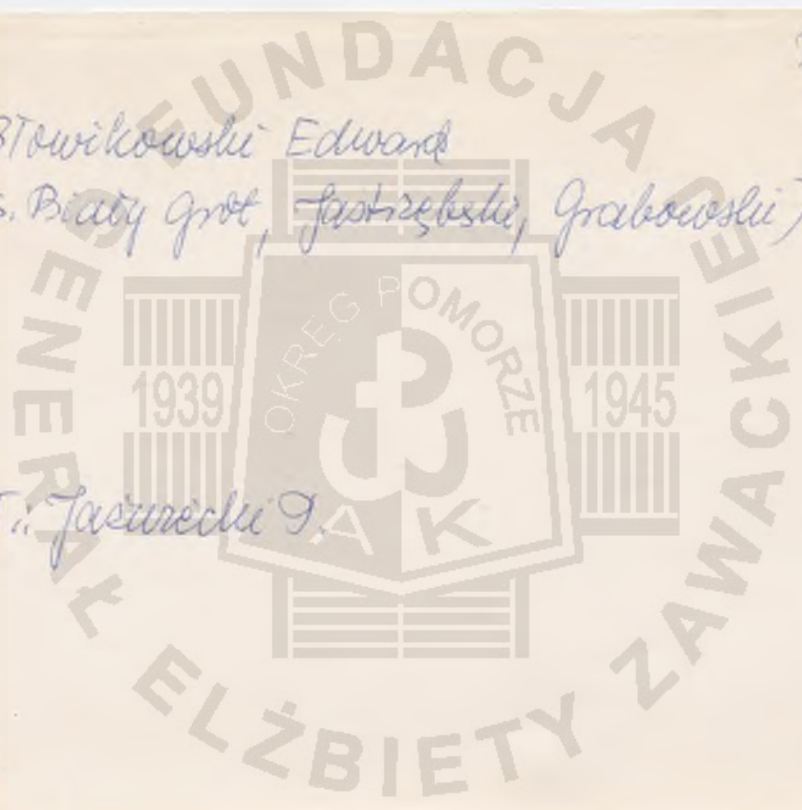
v

Toruń  
PAP  
43

Stowickowski Edward  
ps. Biały grót, Jastrzębski, Grabowski)

T. Jaszczek J.

KP-98



2

Stowickowski

nr 1

Janini  
PAP/PAL  
44

T. Janasz Antoni

1939

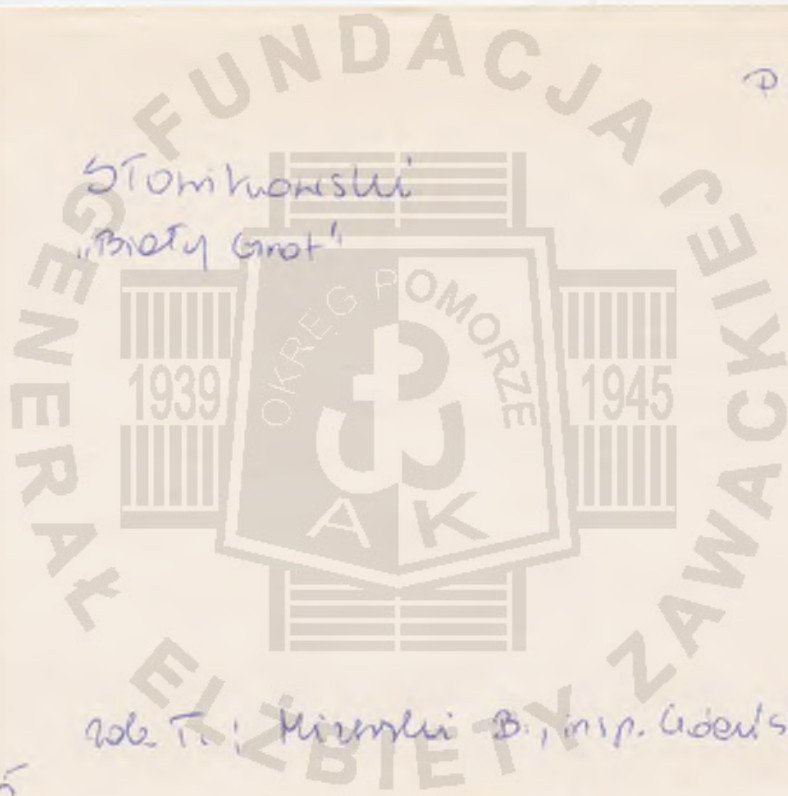
1945



KP-95

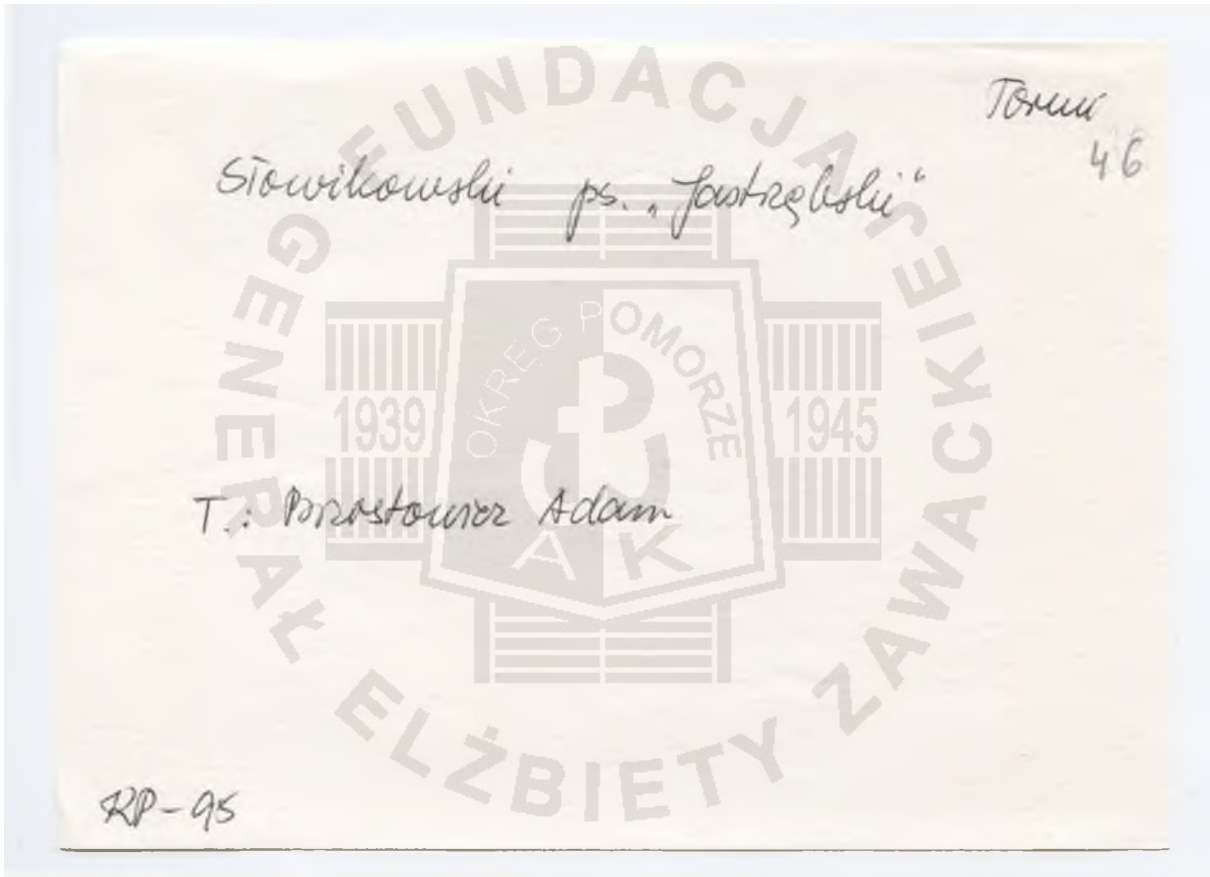
PAP 45

Stomkowski  
"Bratę Grot"



zob. T. : Mierniki B., m.p. Gódecki, I / s. 13

4MM-P5



Słowiński

Toruń  
PAP 47

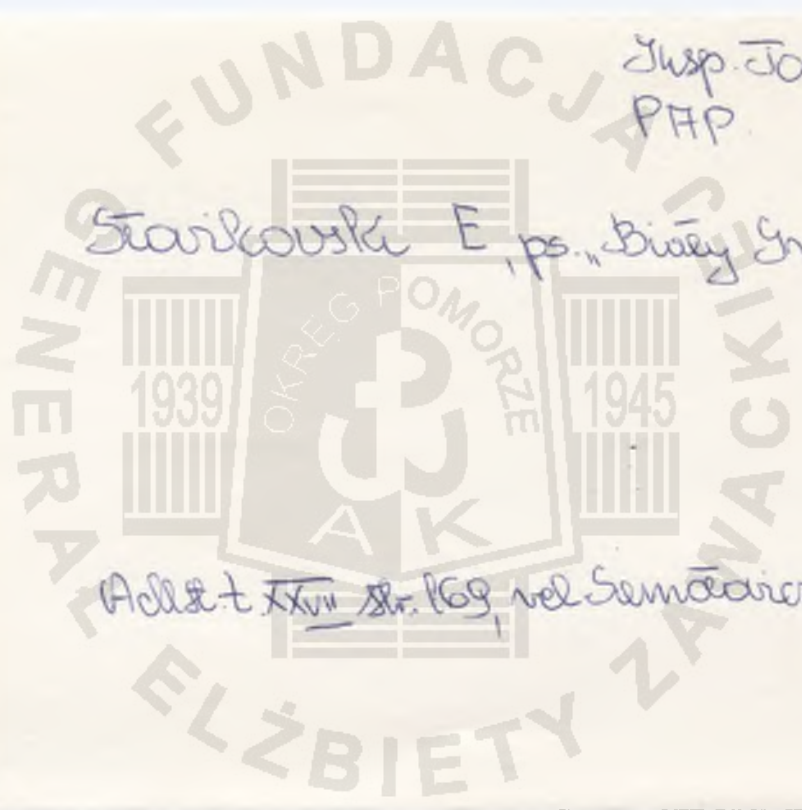
rel. Przeszeł Hłod.

RP-95



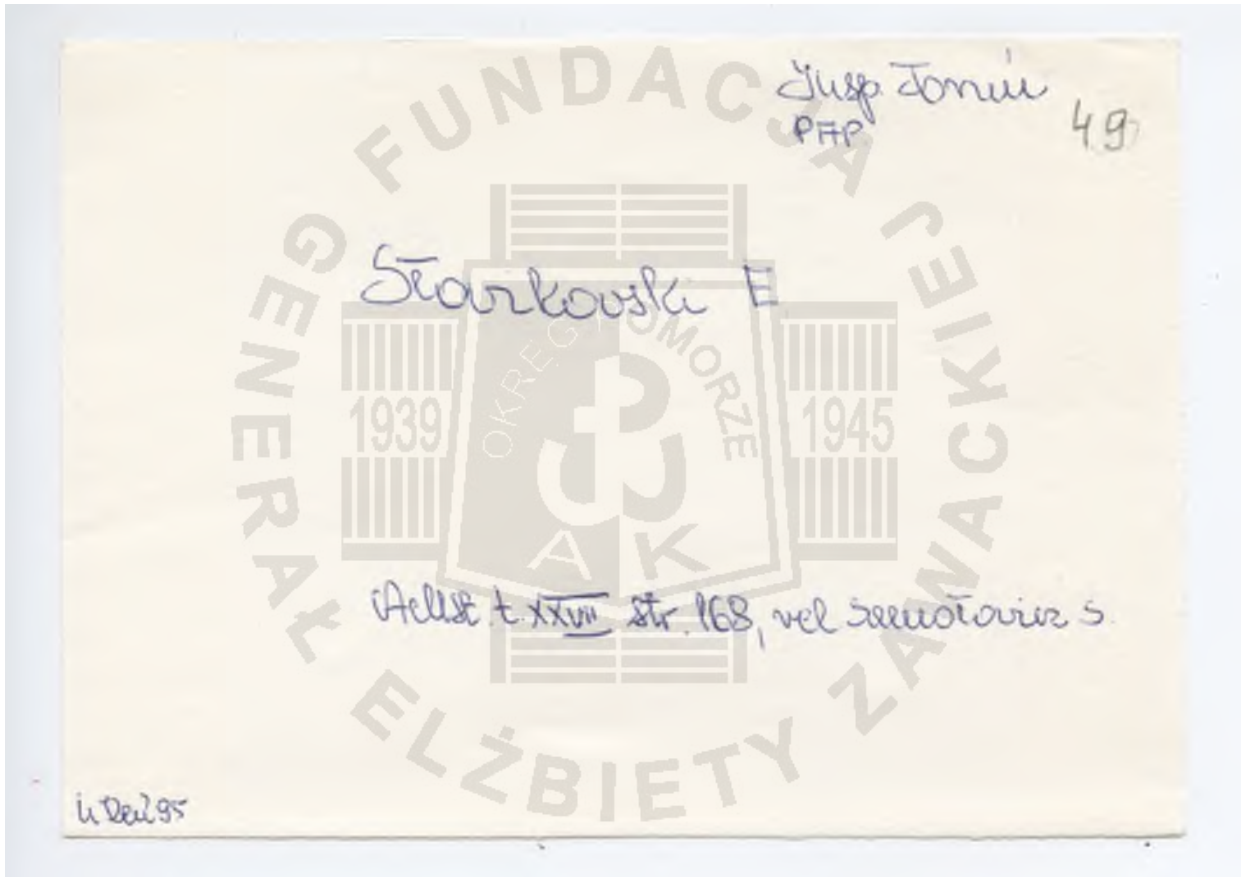
Just. Tomci  
PHP 48

Starikowski E, ps. "Biały Grot".



Adres: t. XXVII str. 169, vel Seminaryjna Szw.

W20295



Jusep Tomu  
PFP

49

Storkowska E

Arlst. t. XXIV str. 168, vel. Sennowicz 5.

i Deu 95



Tomik  
PAP 50

STOLIKOWSKI EDWARD, ps. "Biały Grot"

Był komendantem 470 pułku Piechoty Armii  
Polskiej. Interesował się zjawiskami ezoterycznymi.

B. Chmura, A. Gieszczyński, Wywiad..., Sztetthof.  
Dem. Mur., 1987/7, s. 17

MLW - 95

PAPJA

Siomkowski Edward

Kmdt PAP. Przez siostry Scheddadiu-  
ny religiet z wila Kontekt wiosna  
1942 r. A. Lendzion z Górniska.

zob. ... Lendzion A., Insr. Ledwick,  
1/5.1

JMM-P5

Toruń 52

PAP

Stankowski [Edward]

był na stanowisku  
w Bartanowskiej rotmie  
z Leobem Stankiewiczem

Leb. T. Stankiewicz L. inż. Toruń  
M-77

I/1/1

Toruń  
PAP 53

SŁOWIKOWSKI EDWARD

Wg relacji Jedrzejewskiego - był w Koscie-  
rzymiu u S. Lesikowskiego

T.: Jedrzejewski, insp. Tczew, I/1, s. 12

MG 97

Stowikowski Edward

Toruń  
PAP

"Biały Grot"

54

Z mim rozmowy z ramiem a  
ODR prowadzi Rubaczewski  
Czesław.

tel: Rubaczewski Czesław  
t.os. II-1005/1743

4/82. IX 1993

Toruni P.A.P. 55

Stowikowski Edward  
vel Edward Rudzki  
ps. "Biały Grot"

zob: biogram Cooley Bernerde napisana  
my przez Jęzego Wultaiskiego w  
t. osob. Lujji Wultaiskiej K-585 Imp.  
Brodnic

W. VII 189.

Stowikowski Edward  
ps. „Edward” „Biały Grot”  
Tomii  
PAP 56  
Homocent głośny PAP;  
od wiosny 1943r. jego adiutan-  
tem został Edward Halimowski  
rel: Halimowski Edward t.os.H-1002-  
-1740. (Tomii)

Wz. Tx 199

Tortuiz  
PAP

57

SŁOWIKOWSKI EDWARD

ps. "Biały Grot"

Przed. kapral rez. iaudrmeni

wstępuje do PFP-u 23 kwietnia 1940

zastępca Stachowiaka. Konfident

gestapo. Wyrok śmierci wyłany

przez sąd TK wykonano 11.01.1945

zob. Zalewki T. "Sprawa Białego  
Grotka" s. 1, 2, 3, 4, 5, 6

Bibl. AP AK

DK.99



Stowickowski Edward  
ps. "Biały Grot"

Bydgoszcz  
ZWR AK  
58

- w wyniku jego zdrady Olszę poniósł ogromne straty (str. 73)
- akt oskarżenia przeciwko niemu przygotowano latem 1944 r. i Krzyżanowski ps. "Kuba" dostarczył go sędziemu Olszemu mieszkojezickiemu przy ul. Cieszkowskiego w Bydgoszczy (str. 73)

Zob: Krzyżanowski A. J. "Wspomnienia żołnierza AK Okr. Pomorskiego Pomnik", 1995, str. 73

Ekz. V 190.

Stowikowski Edward

Tomi  
PAP 59

ps. "Biały Grot"

Dowody jego współpracy z gestapo  
zpromedził w III 1944r. Pietkiewicz  
ze swoimi ludźmi, WSS oszedł  
dla niego i jego współpracowników (m.  
Bolesława Kelińskiego dane refer. WSK  
Gosp. Tomi) kare, śmierci.

zob: T: M-31/640 Pietkiewicz Bolesław  
KO

9Mk. II 2000

+Słowikowski Edward - "Biały Jost" Tomii 60

zastępcą komendanta Białej Armii Powstania  
(od wiosny 1940 r.); po śmierci Stachowiaka  
Franciszka - komendant PAP, konfident Gestapo,  
stracony wyrokiem Sądu Specjalnego AK.

osob. T. K.: 348/348 Pom. Brygadowa Waleria

s. 14, 58

Ami IX'03

+ Słowikowski Edward, ps. "Biały Grot"  
vel Burchardt, vel Rudecki, vel Podhalański,  
vel Gąsiorowski

Toruń 61

Wiosną 1940 r. wstąpił do Polskiej Armii Powstania. Wyróz-  
niał się aktywnością i przedsiębiorczością. Został komendan-  
tem PAP-u po śmierci Fr. Stachowiaka. Funkcję tę sprawo-  
wał do końca swego życia tj. Bstycania 1945 r., kiedy to wy-  
konano na nim wyrok śmierci za współpracę z Gestapo.

Kob. Sprawozdanie Kofii Kofce

s. IV/15; 17-18; 34; 42-44

Wz VIII/03

Stowikowski Edward

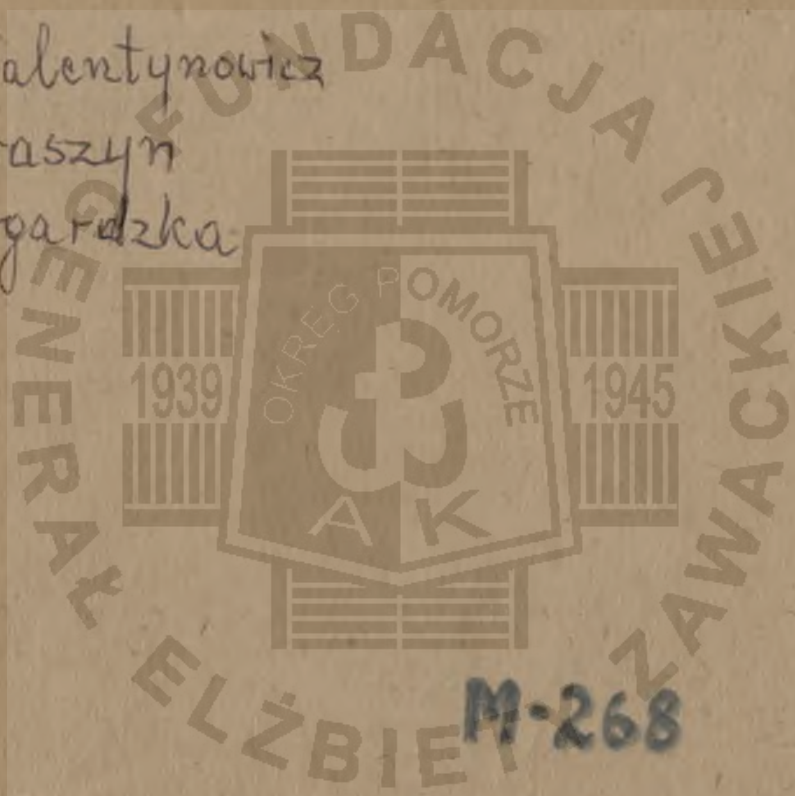
- stał na czele Polskiej Armii Powstania
- aresztowany w X. 1943.

Tonin  
PAP  
62

zob. Górski G., Tropiczne dzieje..., w: Ruch Oporu na Pomorzu..., t. 4, s. 174

IX.1.13h.

Janina Walentynowicz  
83-010 Straszyn  
ul. Starogardzka



M-268

PAP Toruń

+ Stowikowski Edu

Stowickowski Edward

